Nr. 86. Czwartek, 16. Kwietnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy projektowanego toru dcwczowego od stacyi kolejowej Nadbrzezie do portu zimowego i handlowego w Nadbrzeziu wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Zarzekowicach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Trześni, począwszy od dnia 20 kwietnia 1903 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tarnobrzegu lub przy komisyi na miejscu, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 kwietnia b. r. do l. 47.161 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier, i Chorwacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, *15 kwietnia.*

Podjęcie wypłat w gotówce.

(II.) Poważniejszej natury, niż wszystkie dotąd naszkicowane zapatrywania, jest zarzut, że — przyjmując zasadniczo konieczność podjęcia wypłat w gotówce — chwili obecnej nie można uważać za stosowną ku temu, gdyż mamy obecnie silnie bierny bilans płatniczy w obec zagranicy, a wyrównujemy deficyt w nim tylko silnym eksportem walorów lokacyjnych, a więc zaciąganiem nowych długów, poczem jednak w niekorzystnych warunkach mógłby nastąpić powrót tych efektów do domu, coby znów pociągnęło za sobą silny odpływ złota, ażyo, zwyżkę dyskonta i nowe dalsze fatalne konsekwencye.

Zarzut ten nie jest jednak uzasadniony, o ile chodzi o normalną bierność naszego bilansu płatniczego. Polega on na zapoznaniu natury tego bilansu, oraz na nieznajomości doświadczeń, gdzieindziej poczynionych. Natura bilansu płatniczego jest zresztą w ogóle dotąd mało znana, uchwycenie go bardzo trudne, a pojęcie bynajmniej nieustalone. Wyrównywanie t. zw. deficytu bilansu płatniczego nowymi długami bynajmniej nie może świadczyć o bierności gospodarczej danego państwa. Szczególnie nie ma to miejsca, gdy te nowe długi są produktywne, gdy zatem chodzi o kredyt inwestycyjny, lub o krótkoterminowy kredyt obrotowy, handlowy, w którym w obrocie międzynarodowym — przewalają się ciągle setki milionów. Taką normalną bierność bilansu płatniczego mieliśmy w latach ostatnich nieraz i prawie ciągle, a jednak ażyo nie wróciło i chwilowe osłabienie zapasów złota w r. 1899 znów i prędko zostało wyrównane z sowitą nadwyżką. I to własne doświadczenie i doświadczenia państw innych wskazują, że bierność bilansu płatniczego państwa, pod względem gospodarczym tak skonstruowanego i żyjącego, jak Austro-Węgry, w normalnych warunkach ekonomicznych nie grozi wcale walucie, o ile bank umie nią kierować (a tego Bank austro-węgierski dał dowody), o ile dysponuje znacznymi zapasami złota i dewiz, o ile ma techniczną możność regulowania ruchu złota.

Nagły natomiast powrót efektów naszych z zagranicy *en masse* byłby niewątpliwie dla waluty niebezpieczny, o ile nie wystąpiłyby wówczas z silnym pokupem na te efekty znaczne oszczędności krajowe. Ale nagły powrót taki — to już nie są normalne stosunki ekonomiczne, lecz ich przewrót, któryby prawdopodobnie musiał stać w związku z jakąś katastrofą, bądź negatywną (byłby nią może w części jakiś nowy wspaniały rozkwit przemysłu i niebywały rozrost spekulacyi w Niemczech i w ogóle na Zachodzie), bądź pozytywną, jakoto z poważnemi komplikacyami politycznemi, z podkopaniem naszego kredytu za granicą, z ostrem przesileniem ekonomicznem, z wojną ciową. Takie sytuacye mogłyby istotnie tak ukształtować nasz bilans płatniczy, że silny odpływ złota, wysokie ażyo etc. nie dałyby się uniknąć. Otóż podejmować wypłaty w gotówce w chwilach takich katastrof lub wtedy, gdy niebezpieczeństwo ich wisi w powietrzu, byłoby nierozsądkiem, więcej — samobójstwem, jak to stwierdzają zresztą mot wy przedłożenia rządowego. I dla tej właśnie przyczyny rząd nie chce, by termin podjęcia wypłat oznaczała sama ustawa, lecz żąda, by uchwalając je zasadniczo, zostawiono oznaczenie terminu, zgodnemu uznaniu obu rządów i rozporządzeniu obu gabinetów, które będą mogły jeszcze w ostatniej chwili wstrzymać się w obec niebezpieczeństw, grożących ewentualnie walucie w skutek zbliżających się katastrof takich, jak powyższe.

Zachodzi tu pytanie, czy chwila obecna kryje w sobie niebezpieczeństwa katastrof tego rodzaju. Na to przedłożenie rządowe nie daje wprost odpowiedzi, słusznie licząc się z tem, że obecne niegroźne może stosunki mogą się w krótkim czasie tak skomplikować, że rzeczywiście utrudnią podjęcie wypłat. Ugoda z Węgrami jeszcze nie zawarta — ale widoki zawarcia znacznie się poprawiły przynajmniej, o ile chodzi o parlament austryacki. Zresztą ustawa o podjęciu wypłat w gotówce, acz formalnie nie należy do kompleksu ustaw ugodowych, stoi z niemi niewątpliwie w idealnym związku. Nowa taryfa cłowa jeszcze nie uchwalona, traktaty handlowe bądź na nowo nie zawarte, bądź nie wypowiedziane nawet jeszcze i nieprzygotowane — ale mimo groźnych nowych taryf cłowych niemieckiej, rossyjskiej i szwajcarskiej, nie ma dziś podstaw do przypuszczania, że traktaty zawarte nie będą. Także nie ma powodu przypuszczać, by się miał zaostrzyć zastój, panujący dziś w austryackim i węgierskim przemyśle, zwłaszcza metalurgicznym. Fatalne skutki konwencyi brukselskiej dla przemysłu cukrowniczego austryackiego bywają często przesadzane. Nic wreszcie nie uprawnia obawy, by — mimo ścisłego porozumienia Austro Węgier i Rossyi — dymiący się silniej od niejakiego czasu wulkan bałkański zionął lawą i dosięgnął nią już naszych rubieży.

Świadczy to o wielkiej rozwadze rządu, jeśli w motywach przedłożenia liczy się z tą możliwością, że z powyższych stosunków mogą przecież wyłonić się komplikacye niebez-

---

22)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Scenie tej przypatrywał się Falendysz z chłodną obojętnością widza, przywykłego do różnych gwałtów. Niejednokrotnie lała się w jego szynku krew pospołu z winem, trzaskały żebra, pękały czerepy, odlatywały nosy i uszy. Cóż go cudze żebra, czerepy, nosy i uszy mogły obchodzić? On brał swoje pieniądze zawsze.

Więc spokojnie, jak gdyby się nic nie było stało, wziął z rąk pachołka dużą latarnię i poszedł przodem. Gromadnie ruszyli za nim i za Łaskim wszyscy dysydenci.

Piwnica była tak duża, iż można było w niej nawracać czterema końmi, ciągnęła się bowiem pod całą kamienicą. Wysoka, sklepiona, robiła wrażenie olbrzymiej jaskini. Pleśń, wilgoć i mocny zapach winny, uderzyły z niej na wchodzących.

— Siła światła! — rozkazał Łaski, migotliwy bowiem blask latarni ginął w głębokich ciemnościach, jakie panowały w lochu ogromnym.

Wnet skoczyli pachołkowie Falendyszowi po świece i pochodnie. W bogatszem oświetleniu ukazały się wzdłuż ścian piwnicy szeregi beczek, beczułek, flaszek różnej wielkości. Lubieżnem okiem powiódł niejeden z panów braci po tych skarbach. Bo czego tam nie było? Wisbachery, rozekery, małmazye, muszkatele, kanary, alakanty — wina hiszpańskie, reńskie, węgierskie, francuskie i greckie, zapowiadały smakoszom uciechy nadzwyczajne.

Na środek piwnicy wysunęli pachołkowie dużą beczkę, którą otoczyli do koła mniejszemi sądkami.

— Dawaj waszmość na początek przedniego węgierskiego, migdałów, orzechów włoskich, rodzynków i pierników.

Gdy sam Falendysz napełnił roztruchany słodkim tokajem, Łaski, podnosząc naczynie do góry, w te odezwał się słowa:

— W latach życia mojego prawdziwie sobie dzień dzisiejszy za fortunny poczytam, kiedy mi Bóg łaskawy *omnium bonorum autor*, pomógł do poznania tak zacnych kawalerów i tak sławnych rycerzów, których przezwiska, zasłużonym ozdobione laurem, przedarły się przez ściany gór niebotycznych, mocniejsze i trwalsze od skał granitowych. Uweselony wdzięczną waszmość panów braci prezencyą, czuję na sercu wielkie ukontentowanie i proszę wasze miłości, byście raczyli objąć mnie takim samym afektem, z jakim ja do was przyszedłem. Wiedząc, że *amico nihil charius*, że w życiu nie ma nic zgodniejszego do rozweselenia serca, nic wdzięczniejszego do woli, nic sposobniejszego do myśli nad przyjaźń znamienitych rycerzów, proszę waszmość panów a braci: przyjmijcie mnie do swojego towarzystwa, za co ja w każdej potrzebie z ochotną siebie samego aplikacyą zachowam się tak, jako przystoi szczeremu towarzyszowi. Wnoszę pierwszy roztruchan na cześć waszmość panów a moich braci miłościwych!

Szmer zadowolenia odpowiedział na uprzejmą, miłość własną głaskającą mowę Łaskiego. Ten i ów szurgnął nogami, kłaniając się z podziękowaniem, inny pokręcił wąsa, czując się godnym pochwały, a wszyscy spojrzeli przyjaźnie na młodego magnata, który ich chwycił za serca urodą, wytwornością, siłą fizyczną i gładką mową.

Goście Łaskiego czuli, że trzeba coś odpowiedzieć na powitanie gospodarza, a coś równie wdzięcznego i kunsztownego, więc zaczęli spoglądać po sobie, szukając pomiędzy sobą odpowiedniego oratora. Waleczni żołnierze, rozumiejący się doskonale na mowie surmy wojennej, rusznic i armat, nie ćwiczyli się w tworzeniu gładkich słów, których nie lubili. Jedyny pan Jan Lasocki, zarówno biegły w sztuce rycerskiej, jak w szermierce języka, mógł sprostać Łaskiemu. Na niego też mrugano zewsząd.

Przeto, odchrząknąwszy, wysunął się Lasocki z gromady i rzekł:

— Czytamy w historyach, jako Rzymianie wjeżdżających do miasta wodzów witali różnemi obiciami domów, wielce bogatych dywanów, świec, lamp i pochodni splendorem. A nietylko sami szczęśliwych zwycięzców solennemi przyjmowali aklamacyami, ale także ptactwa onych słów nauczali: *salve imperator!* Tak niechaj Kraków, dzisia nam krzywy, powita waszą miłość, gdy będziemy wracali z wyprawy wołoskiej i niech ozdobi skroń syna przesławnej pamięci wojewody Hyeronima Łaskiego laurem zasługi hetmańskiej. Zanim się to stanie, my, których afekta jużeś sobie, miłościwy panie a bracie, zawojował wrodzoną serca kawalerskiego dzielnością, witamy cię z wielką chęcią szczerze powolnych sług a przyjaciół, wołając głośno: *tua vivimus vita, incolumitate sospitamur*, bądź naszym hetmanem, wiedź nas do sławy, do nieśmiertelności!

— *Vivat*! — krzyknęła cała gromada. — Niech żyje nasz wódz i hetman!

A prawem kaduka obrany wódz i hetman kłaniał się uprzejmie na prawo i lewo i wychyliwszy roztruchan do ostatniej kropli, zasiadł na sądku, najbliżej dużej beczki, na której służba rozstawiła tace ze słodyczami. Za przykładem jego poszło całe towarzystwo. Wszyscy zajęli miejsca na przewróconych beczułkach, oświeceni wieńcem pochodni, zatkniętych dokoła w ziemi.

Roztruchan krążył z rąk do rąk. Każdy z biesiadników uważał sobie za obowiązek wychylić go do dna, co nie wszystkim poszło na zdrowie, ile że większa część piła już od obiadu i miała w sobie sporą miarę różnych trunków. Słodki, mdły tokaj, obiegłszy żyły prądem ognistym, nie wytrzeźwił nikogo.

— Mniemacie waszmość panowie — mówił Łaski — że damy radę onej hołotce wołoskiej?

— Na mieczach ją rozniesiem!

— Rozpędzim onych barbarów, jako gromadę szczeniaków?

— W puch ich rozbijem! — odpowiadano mu zewsząd z wielkim animuszem.

— Prawdziwem ukontentowaniem napełnia serce moje fantazya kawalerska waszmość panów. Z takimi żołnierzami to iść chociażby na Saracenów. Na powodzenie naszej imprezy!

I znów poszedł roztruchan dokoła.

— Ho, ho *veni vidi, vici*, u mnie zawżdy tak — odezwał się z kąta głos basowy.

Łaski spojrzał w stronę, skąd się on głos wydobywał, jako z pustej beczki, a spostrzegłszy grubego jegomościa z fioletową gębą opoja, zapytał półgłosem Rożna, który siedział z jego prawej strony.

— Któż to takowy?

— Prostacki wagus, który czepia się każdego, kto mu nie liczy kuflów — odpowiedział Rożen.

— Postawić przed nim garniec wina. Niech się ono bydlę czemprędzej upije, żeby nam nie przeszkadzało.

A zwróciwszy się do pana Jarzyny, swojego rotmistrza rytwiańskiego i dziedzica na Krzykawicach, rzekł Łaski:

— Jako waszmość mniemasz, czy zbierzemy w ziemi krakowskiej przez zimę kilka zacnych chorągwi?

Jarzyna, rycerz starszy, doświadczony, wypolerowany w licznych bitwach, odrzekł:

— Młodziaków toby poleciało z nami więcej, niż trzeba, ale cóż nam po świeżym żołnierzu, który w pochodzie jeno zawadza?

(Ciąg dalszy nastąpi).

pieczne dla waluty, i dlatego właśnie nie chce zdawać terminu podjęcia wypłat na czysty przypadek, gdyż taką cechę miałoby apryorystyczne oznaczenie tego terminu w samej ustawie.

Z pozytywnych momentów, które przemawiają za rychłem podjęciem wypłat w gotówce — o ile nie przeszkodzi temu jakieś poważniejsze pogorszenie sytuacyi w jednym z dopiero co wskazanych kierunków — należy wspomnieć o obecnej niskości stopy procentowej i płynności gotówki. Wszak doszło do tego, że mamy dziś setki milionów na krótkie terminy ulokowanych w Anglii i pośrednio w Stanach Zjednoczonych, których sum nie moglibyśmy w równie dobrych warunkach pomieścić w kraju ani n. p. w Niemczech. Jasną jest rzeczą, że podjęcie wypłat w takiej fazie targu pieniężnego przedstawia się bezpieczniej, niż w okresie zwyżkowym dyskontu. Stosunki takie nie muszą wprawdzie trwać wiecznie; mogłyby je zmienić jakaś wielka kryzys amerykańska, powrót przemysłu niemieckiego do dawniejszego rozkwitu, jakaś większa wojna — ale na to wszystko przecież na razie się nie zanosi.

Ważnym i dodatnim czynnikiem jest wreszcie stały silny wzrost produkcyi złota, zwłaszcza ponowne podjęcie pracy w kopalniach transwaalskich. Strumień żółtego kruszcu będzie płynął coraz silniej do Europy a bismarkowskie powiedzenie o *zu kurze Golddecke* ma dziś już tylko historyczne znaczenie. Waluta złota dziś już powszechnie panuje w świecie — na przyjęcie jej zanosi się prawie we wszystkich tych izolowanych państwach, (jak Chiny, a nawet „srebrny" Meksyk), które jej dotąd nie mają. W takich warunkach stałe wyspiarstwo walutowe — a tem byłyby nasze stosunki pieniężne przy odroczeniu podjęcia obowiązkowych wypłat w gotówce *ad calendas graecas* — byłoby ekonomicznym nonsensem i wielce ryzykownym eksperymentem. *R. B.*

Z Królestwa Polskiego.

(Reforma gospodarki miejskiej).

W *Zbiorze praw i rozporządzeń rządu* ogłoszono nowe przepisy o zasadach gospodarki miejskiej w guberniach Królestwa Polskiego.

Nowe prawo nie dotyka podstawowych zasad zarządu miejskiego, przynosi jednak pewne dodatnie zmiany w dotychczasowym systemie gospodarki budżetowej.

Przedewszystkiem ważnem jest to, że odtąd budżety miast Królestwa zatwierdzane będą nie w Petersburgu, ale na miejscu, przez rządy gubernialne. Wyjątek stanowią tylko Warszawa i Łódź, których budżety według dotychczasowej praktyki przedstawiane będą do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych.

Po za tem wszystkie magistraty otrzymują rozszerzenie swej kompetencyi; tak samo otrzymują je również i rządy gubernialne co do spraw, o których im decydować wolno.

Odtąd wszystkie miasta uzyskały prawo wykonywania robót miejskich (budowlanych i innych) nietylko w drodze licytacyi, ale i sposobem gospodarczym. Dalej rządy gubernialne mogą odtąd decydować ostatecznie w wielu sprawach do wysokości 5.000 rubli, kiedy dotąd kompetencya ich nie przewyższała transakcyi na 1 000 rubli, a przy wyższych sumach trzeba się było zwracać do ministerstwa.

Nareszcie o takich sprawach, które przewyższają zakres władzy rządu gubernialnego, ale nie wymagają odwoływania się do ministerstwa, decydować będzie na miejscu generał-gubernator.

Tym sposobem odtąd cały prawie zakres decyzyi budżetowych tyczących się gospodarki miejskiej koncentrować się będzie w kraju. Jest to zmiana bądź co bądź korzystna dla miast. Dotychczas jeżeli n. p. na naprawę bruków potrzeba było wydać więcej niż 1.000 rubli, to musiały o tem rozstrzygać władze centralne. Tym sposobem zarządy miejskie były niesłychanie krępowane w czynnościach, zmierzających do utrzymania ładu i porządku. Tak samo wszelkie roboty budowlane dotychczas zatwierdzał zarząd powiatowy do wysokości 30 rubli, a gubernialny do 1.000 rubli. Licytacye zatwierdzał urząd powiatowy do wysokości 300 rubli, gubernialny do 10.000 rubli za cały czas kontraktu; przy wyższych sumach ministerstwo spraw wewnętrznych. Teraz decyzye takie w razach, kiedy będą potrzebne przechodzą do władzy generał-gubernatorów.

Tak samo zyskają magistraty większą swobodę w użytkowaniu z kapitałów zapasowych. Do wysokości jednej dziesiątej części budżetu decydować o tem może teraz rząd gubernialny, przy większych sumach generał-gubernator.

Oczywiście na wszystkich tych zmianach gospodarka miejska tylko zyskać może. Zyskać podwójnie bo i na swobodzie ruchów i na czasie. Jedno i drugie odbić się powinno dodatnio na gospodarstwie miast i przyczynić się do ich podniesienia.

Rozruchy studenckie w Petersburgu.

Praw. Wiestnik donosi: „Już z końcem lutego dało się spostrzedz między słuchaczkami kobiecego medycznego instytutu niezadowolenie z zarządzonych zmian sposobu egzaminowania.

Wzburzenie wzmagało się ciągle i doprowadziło w dniu 23 marca do niedozwolonego zgromadzenia w Instytucie, a uczestniczyło w niem około 600 słuchaczek. Dyrektor i kurator petersburskiego okręgu naukowego wzywali do rozejścia się lecz bez skutku. Zgromadzenie trwało 3 godziny. Następnego dnia zamknięto instytut aż do dalszego rozporządzenia.

Sąd dyscyplinarny, składający się z profesorów, uchwalił 317 słuchaczkom udzielić napomnienia, 28 ukarać ostrzej, jednakże nie relegować. Skoro te ostatnie nie usłuchały, z wyjątkiem jednej, wezwania, aby się zjawiły u rektora, zarządził minister oświaty, że należy je częścią zupełnie wykluczyć, częścią relegować na czas pewien.

Dnia 31 marca przybyło około 500 studentów tłumnie do gmachu Uniwersytetu i ustawiło się przed aulą. Napomnienia rektora jakoteż kuratora okręgu naukowego wywołały w odpowiedzi nadzwyczaj grubiańskie i nieprzyzwoite okrzyki i protesty. Na zgromadzeniu, które trwało dwie godziny, obradowali następnie studenci nad zajściami w medycznym instytucie i nad kwestyami bardzo dalekiemi od życia akademickiego. By zapobiedz dalszym nieporządkom, zamknięto na razie Uniwersytet. Sąd dyscyplinarny wykluczył 4 studentów, przeciw 4 zaniechał dochodzenia, 14 relegowano na zawsze, nie odbierając im jednak prawa zapisania się na inny Uniwersytet; 7 relegowano do dnia 7 sierpnia 1904 r., 14 relegowano do sierpnia 1903; 5 studentów otrzymało upomnienie; przeznaczono ich do oddziału wolnych słuchaczy; 14 otrzymało naganę. Dnia 8 b. m. otworzono kancelaryę i inne ubikacye Uniwersytetu.

Jak obecnie stwierdzono, jadalnia, zarządzana przez stowarzyszenie, mające nieść pomoc ubogim studentom, była miejscem, w którem niespokojne żywioły omawiały strejki i usiłowały wzniecić zaburzenie spokoju na Uniwersytecie. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma dokładną wiadomość, że tam powzięto uchwały w sprawie niepokojów, jakie zachodziły na Uniwersytecie od r. 1899, a także i w sprawie demonstracyj ulicznych. Osoby, nie mające nic wspólnego z kołami akademickiemi, miały tam wstęp; żywioły politycznie niepewne odbywały tam obrady, a zbrodnicze pisma rozdawano tam prawie jawnie. Uczestnicy ostatnich niepokojów przybyli na Uniwersytet wprost z jadalni. Za zgodą zastępcy ministra oświaty zamknięto jadalnię".

Walka antireligijna we Francyi.

Konserwatywny deputowany Gérard zapowiedział interpelacyę w sprawie okólnika prezesa gabinetu Combesa, w którym ten zakazał biskupom używać członków kongregacyj do wygłaszania kazań w kościołach.

Biskupi Orleanu i Nancy zaprotestowali już uroczyście z ambony przeciw temu okólnikowi. Biskup z Nancy, Turina, nazwał okólnik ten wyrokiem śmierci.

Dominikanin Gaffer, który w Wielki Piątek na kazaniu nazwał prezydenta Loubeta, prezesa gabinetu Combesa i b. prezesa Waldecka Rousseau, — Herodem, Piłatem i Judaszem, otrzymał od biskupa zakaz wygłaszania kazań.

Dep. Maret oświadczył w dzienniku *Radical*, że gdyby duchowieństwo nie usłuchało ostatniego okólnika Combesa, to wypowiedzenie konkordatu stanie się nieuniknionem.

Assumpcyoniści, u których w ostatnich dniach przeprowadzono rewizye domowe, zostali na 15 b. m. wezwani do sędziego śledczego.

Paryż, 15 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: P. Edgar Combes, syn prezydenta gabinetu, przeciw któremu dziennik *Petit Dauphinois* podniósł zarzut, iż chciał za milion franków przeprowadzić autoryzacyę zakonu Kartuzów, prosił prokuratora o wdrożenie śledztwa, celem wykazania nieprawdziwości czynionych mu zarzutów.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

(Telegramy).

Konstantynopol, 15 kwietnia. Do Saloniki odpłynął rossyjski okręt wojenny, celem zabrania zwłok konsula Szczerbiny.

W miejscowości Tarpindes przyszło do starcia między bandą bułgarską a oddziałem wojska tureckiego. Bułgarzy dali ognia do wojska tureckiego i zabili trzech żołnierzy a jednego ciężko zranili. Wojsko tureckie również dało ognia. Bułgarzy rzucili bombę, która wyrządziła bardzo wielkie szkody i wznieciła pożar. W dalszym ciągu starcia Turcy zabili 3 Bułgarów, a dwóch wzięli do niewoli. Na czele bandy stali oficerowie bułgarscy, major Godow i pewien porucznik. — Turcy zabrali Bułgarom broń, bomby, amunicyę, jakoteż uniformy bułgarskie. Na czapce Godowa, którą również zabrano, znaleziono napis: „przywódca oporu przeciw wojskom tureckim".

52

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Oczywiście lady Porchester mówiła to w nadziei, że słowa jej nie będą stracone. Czyżby istotnie przyniosły owoce?... Czyżby Sylwia ulegała złym wpływom? Wilfred wobec jej oziębłości, pytał się sam siebie z rozpaczą, coby się z nim stało, gdyby tak było w rzeczywistości? Życie jego całe byłoby wówczas bezbarwne, stracone.... Nie, on nigdy dla żadnej innej kobiety nie zdołałby odczuć takiego zapału, jakby kultu i żadna nie była tak szlachetna, poetyczna, oryginalna, wykształcona jak Sylwia; związek ich, gdyby się ona nań kiedykolwiek zgodziła, nie byłby tylko oparty na pociągu, który znika, lecz na głębokiem uczuciu; nawet wówczas, gdy Sylwia wypowiadała zdania zupełnie z jego pojęciami sprzeczne, nawet wówczas słowa jej budziły w nim oddźwięk; samo brzmienie jej głosu pobudzało w nim wielkie pragnienia. I oto ona, która mogła mu tyle wyrządzić dobrego, właśnie odwracała się od niego! Dla Wilfreda, tego rozpieszczonego dziecka, niespodziewany opór Sylwii, miał w sobie coś niezmiernie drażniącego i uczucie pewnego żalu ponagliło wyznanie, na które może inaczej nie byłby się zdobył tak rychło.

Sylwia nie chciała go jednak całkowicie zrozumieć i stanowczej nadziei mu nie dała.

— Sądzę — odrzekła tego wieczoru, gdy Wilfred się jej oświadczył — sądzę, że w zaraniu życia nie należy brać na siebie żadnego zobowiązania, krępować się nieodwołalnem postanowieniem. Omyłka może mieć bardzo ważne następstwa.... a w wieku pana tak łatwo wziąć błędny ognik za promień wiecznie gorejący!

— Przebyłem już czas błędnych ogników — odparł żywo Wilfred — a od kiedy panią ujrzałem, czuję mocniej z dniem każdym, że jesteś owem stałem światłem, które ma rozpromieniać drogę mego życia.... Jeśli pani zechcesz.... dodał szeptem, widząc lady Frances, zbliżającą się w odpowiedzi na niedostrzeżony znak swej przyjaciółki.

Sylwia unikała odtąd rozmowy sam na sam z Wilfredem. Ale cokolwiek czyniła i pomimo przestróg życzliwych, jakich jej udzielano, myśli swej od Wilfreda oderwać nie mogła i poczynała wierzyć, że to uczucie, które rozwinęło się tak szybko, mogło przecież być trwałem. Ale młodość Wilfreda?... jego przeszłość? charakter? — odzywał się głos rozsądku. Niestety, rozsądek nie zdoła nigdy oprzeć się fali uczucia, gdy ta w danej chwili ogarnie całą istotę ludzką na jej szczęście lub wieczystą niedolę! Jednakże Sylwia zdołała jeszcze utrzymać się przy brzegu i zachować swą wolę. Lord Athelstone, widząc ją tak spokojną z pozoru, rozpaczał. Stał się tak drażliwym, milczącym i smutnym, że matka jego na seryo niepokoić się poczęła. Widocznie był szalenie zakochany a ona nie miała jeszcze pewności, czy Sylwia była zupełnie odpowiednią dla niego partyą. Opowiadano lady Athelstone, że pani Brabazon przed zamążpójściem była aktorką, dodając wprawdzie, że pozostała w teatrze najzupełniej uczciwą aż do dnia, w którym p. Brabazon, człowiek z najlepszego świata, oświadczył się o jej rękę i podniósł ją ku sobie. Ale, ażeby ożenić się z aktorką, czy śpiewaczką, śpiewającą w chórach, trzeba chyba było, aby ten Brabazon był szalony! Może to szaleństwo jego przeszło w spadku na córkę? Z drugiej jednak strony biskup ogromnie cenił Sylwię, chwalił jej pobożność i gorliwość w kościele. — To anielska istota — mówił o niej — nie tylko przez swą dobroć, ale, że jest uzbrojoną przeciw wszelkiemu złemu i zdolną z niem walczyć. Może też zdoła walczyć z tym złym duchem, który od czasu do czasu opanowywał Wilfreda, może go potrafi pohamować i pokierować.

Lady Athelstone dręczyła trwoga i niepewność. Był to zresztą normalny stan jej ducha. Gdy wtem zaszedł wypadek nieprzewidziany, który nagle kazał jej uważać za deskę ocalenia to małżeństwo, które jeszcze wczoraj wydawało się jej niezbyt stosownem.

XXV.

Villa Albani otwartą jest dla zwiedzających tylko w dni oznaczone. To też, gdy pogoda jest piękna, publiczność napływa licznie. Pewnego tedy dnia lady Athelstone i Wilfred, panie Bannockburn i Brabazon spotkali się w punkcie oznaczonym terasy, przybranym w posągi i cyprysy. P. Spooner, profesor estetyki był już tam, wykładając wymownie o poganizmie w sztuce, a miss Decker, z karnecikiem w ręku, uwijała się obok niego, jak zuchwały wróbelek, zbierając okruchy wykładu, ażeby z nich w swój sposób skorzystać. Pp. Beauport i Carton przybyli wnet potem, zwiastując wielką nowinę dnia: pojawienie się niezwykłej, nieporównanej piękności, którą przed chwilą spotkali.

— Widziałem ją, rzekł p. Spooner; wywarła tu wrażenie, chociaż zdaje się o tem nie wiedzieć. Trudno wyobrazić sobie typ bardziej dziewiczy, — zupełnie Psyche neapolitańska.

Wszystkie panie zapałały zaraz ciekawością obaczenia tego cudu, z wyjątkiem miss Brabazon, która stała nieco na uboczu z Wilfredem. Ani ona, ani on nie słyszeli widocznie o co chodziło. Bo też Sylwia nigdy bardziej, jak dnia tego nie odczuła, że serce jej należy do Wilfreda. Blady, z wyrazem cierpienia na twarzy, mówił jej o przykrym śnie, który go trapił po nocy, spędzonej bezsennie. Śniło mu się, że upadł z ogromnej wyżyny i że jest całkowicie sparaliżowany.

— Czy to ma być wróżba? — dodał — Czy mam istotnie spaść z wyżyny, aby utracić od razu całą energię mej duszy?

Sylwia wahała się. Pytała siebie, czy ma teraz podać mu rękę i pomódz mu w dążeniu na szczyty?

Wezwanie matki, aby przeszła do galeryj willi, wyrwało ją z zadumy.

— Nasz piknik w Castel-Fusano — rzekła pospiesznie — odbędzie się pojutrze.... Wówczas dam panu odpowiedź.

W jednym z salonów willi Albani znajduje się płaskorzeźba z najpiękniejszego okresu sztuki greckiej, przedstawiająca, jak utrzymują, rozłączenie Eurydice z Orfeuszem, którzy dopuścili się nieposłuszeństwa najwyższemu rozkazowi, aby nie odwracać głowy. Boleść Orfeusza, rozpaczliwe poddanie się Eurydice, która oddala się, prowadzona przez obojętnego Merkurego, są tam oddane i wyrażone po mistrzowsku. Nie ma tu gwałtownej rozpaczy; uczucie jest zarazem głębokie i skupione. Przed tą wspaniałą kompozycyą stały dwie damy; jedna z nich przyodziana w aksamity i futra, o twarzy jeszcze pięknej, lecz noszącej widoczne ślady schorowania, opierała się na ramieniu towarzyszki w grubej żałobie. Towarzyszką tą, była właśnie owa Psyche, o której mówił p. Spooner. — Wpatrywała się w płaskorzeźbę a rysy jej przybierały wyraz głębokiej melancholii. Czyż to nie przejmująca do głębi duszy allegorya, wskazująca niebezpieczeństwo spoglądania po za siebie, piętnująca jako występek pożądliwe przywoływanie krótkiej rozkoszy złudzenia, które raz na zawsze pierzchło?

W tej chwili lady Athelstone i lady Bannockburn weszły do tej sali, poprzedzając na parę minut resztę towarzystwa.

— To jest ta płaskorzeźba, którą przewodnik „Murray" zaleca oglądać, rzekła lady Athelstone, zbliżając się do starożytnego zabytku sztuki.

Na brzmienie jej głosu, młoda dziewczyna w żałobie żywo odwróciła głowę z okrzykiem zadziwienia.

— Boże wielki! — czyż to możebne?... Nellie Dawson!

— O, mylady!

Walczyła ze swem wzruszeniem, ale napróżno; łzy trysnęły potokiem z oczu Nellie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstantynopol, 15 kwietnia. Ambasador rossyjski Zinowiew zażądał od Porty 120.000 franków, jako odszkodowania dla rodziny zamordowanego konsula Szczerbiny, oraz wystawienia kaplicy w miejscu, gdzie raniono go śmiertelnie.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Mordercę rossyjskiego konsula Szczerbiny, Ibrahima, zasądzono na śmierć.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Porta otrzymała poufną wiadomość, że komitety macedońskie przygotowują na święta Wielkanocne (gr. kat.) wybuch powstania w Macedonii. W skutek tego poczyniła Porta wzmocnienia wojskowe. Exarcha bułgarski otrzymał wezwanie, aby wpływał uspokajająco na ludność.

Z rozmaitych okolic Macedonii donoszą o krwawych walkach między bandami bułgarskiemi a wojskiem tureckiem.

Berlin, 15go kwietnia. Korespondent *Local-Anzeigera* donosi z Petersburga, że adjutant księcia bułgarskiego, zaprzecza, jakoby podróż jego miała cele polityczne. Otrzymał on tylko polecenie wręczyć carowi pismo księcia Ferdynanda i oświadczyć, że komitety macedońskie nie mają żadnej zgoła styczności z rządem bułgarskim.

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

— **Ks. Kardynał Gruscha** w Wiedniu obchodzić będzie w dniu 4 maja b. r. brylantowe gody kapłańskie.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Eustachego Sanguszki.** Według dotychczasowych wiadomości, pogrzeb ś. p. ks. Eustachego Sanguszki odbędzie się prawdopodobnie w przyszły czwartek, dnia 23 b. m., w godzinach przedpołudniowych.

Dla dogodności osób, chcących wziąć udział w oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu, urządzone będą w dniu 23 b. m. osobne pociągi ze Lwowa i Krakowa do Tarnowa o takiej godzinie, ażeby równocześnie mogły przybyć do Tarnowa o godzinie pół do 11 rano.

Tego samego dnia po południu będzie mógł nastąpić również powrót osobnymi pociągami z Tarnowa w kierunku do Lwowa i Krakowa.

Stanowcze oznaczenie dnia i godziny pogrzebu, jako też dokładny rozkład jazdy nadzwyczajnych pociągów, zostanie wcześnie podany do publicznej wiadomości.

— **Wydział krajowy** zatwierdził uchwałę rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, przyjmującą ustąpienie p. Tadeusza Langiego z posady dyrektora dóbr fundacyjnych.

— **Związek przemysłowy** we Lwowie otrzymał w tych dniach z Londynu, od jednej z tamtejszych firm importowych, zamówienie na dostawę koszów galicyjskich na ogólną sumę około 200.000 K.

— **Slub**. Dnia 23 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w Krakowie w kościele PP. Bernardynek ślub dr. Józefa Korzeniowskiego, znanego na polu literatury naukowej badacza, członka komisyi histor. i liter. Akademii umiejętności, urzędnika Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, z panną Anielą Oświecimską. Dr. Józef Korzeniowski, syn p. Władysława Korzeniowskiego, jest wnukiem rodzonym jednego z najznakomitszych pisarzy polskich, Józefa.

— **Nosacizna u koni** wybuchła we Lwowie, w stajni przedsiębiorcy rozwożenia drzewa, p. Józefa Zinkiewicza. Cała stajnia, w której mieści się 23 koni, pozostaje pod ścisłą obserwacyą miejskiego weterynarza.

— **Edykt** c. k. Namiestnictwa co do stanowczego podziału dorzecza Strypy na rewiry rybackie, zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie wypadków w ubiegłym tygodniu: szkarlatyny 8 (1 śmiertelny), odry 1, duru osutkowego 1, krztuśca 6, dyfteryi 4 (1 śmiertelny), ospy wietrznej 2, róży 1, influenzy 35 (1 śmiertelny).

△ **Bezczelność lwowskich rzezimieszków.** Do mieszkania pana S., fryzyera, przy ul. Pijarów l. 17 przyszedł wczoraj około godziny 7 wieczorem jakiś mężczyzna i zapukał do drzwi. W chwili gdy znajdująca się w mieszkaniu żona p. S. otworzyła drzwi nieznajomemu, mężczyzna ów rzucił się na panią S., zatkał jej jedną ręką usta, drugą zaś chwycił za włosy i z całej siły rzucił ją na ziemię. Gdy po upływie pewnego czasu pani S. przyszła do siebie, rabusia już nie było w pokoju; na ziemi leżał tylko związany tłumok z garderobą męską i żeńską, a z szuflady komody znikła gotówka 116 koron.

Sprawcy tego bezczelnego rabunku, mimo energicznych dochodzeń, nie udało się policyi na razie wyśledzić.

△ **Rabunek.** Na p. Franciszka S., właściciela realności, powracającego wczoraj wieczorem ulicą Kotlarską do domu, napadło z nienacka trzech jakichś drabów. Rabusie pobili go do nieprzytomności, zdarli zeń palto, zabrali z kieszeni 23 K. gotówką, poczem zbiegli w bocznej uliczce.

Zawiadomiona o wypadku policya, wyśledziła jeszcze w ciągu nocy wszystkich trzech rabusiów. Są nimi: notowani złodzieje Adolf Sokołowski, Stanisław Krzyżanowski i Leopold Marciejowski, odbywający obecnie służbę wojskową.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Emanuela R. przy ul. Słonecznej l. 40 skradziono wczoraj po południu dwa duże srebrne lichtarze dwuramienne, złoty zegarek z grubym łańcuszkiem i brelokiem, opatrzonym widokiem Berlina.

Zgubiono: złoty kolczyk z dużą perłą okoloną brylantami wartości 600 koron; kartkę zastawniczą Galic. Banku dla handlu i przemysłu nr. 9698.

We wsi Kleparowie dokonano wczoraj wieczorem znaczniejszej kradzieży w mieszkaniu niejakiego Mechla Binstocka. Złodziej po otwarciu drzwi witrychem zabrał: parę lichtarzy srebrnych grawirowanych, 2 łyżki i 3 widelce srebrne, 3 złote pierścionki damskie, gotówką 72 koron i dwa weksle na łączną kwotę 1.200 koron.

— **Biuro** pośrednictwa pracy otwarte zostało dnia 14 b. m. w Przemyślu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Piotr Tomżyński, emer. dyrektor urzędu hipotecznego sądu krajowego, w 68 roku życia; — Karol Szukiewicz, zastępca dyrektora kolei państwowych w Krakowie, były dyrektor kolei Przemyśl-Łupków. W r. z. stawiono w Krakowie kandydaturę ś. p. Szukiewicza na posła do Rady państwa, w miejsce ś. p. dr. Ferdynanda Weigla.

W Krzeszowicach, Paulina ze Świątkiewiczów Baumowa, w 80 roku życia.

W Lisku, Jan Jurkiewicz, tamtejszy notaryusz, w 54 roku życia.

W Stryju, Michał Ślósarski, weteran z r. 1863, prezes i honorowy członek Tow. gimn. „Sokół“ w Stryju, w 64 roku życia.

W Meranie, dr. Maurycy Lazarus, prof. Uniwersytetu w Bernie, w 79 roku życia.

— **Siedm gospodarstw włościańskich** padło w tych dniach ofiarą pożaru we wsi Majdanie, powiatu stanisławowskiego. Szkoda wynosi około 7000 koron. Ogień wzniecony został zbrodniczą ręką.

— **Świętokradztwo**. Z Krakowa donoszą: W kościele Bożego Ciała na Kazimierzu spełniono w nocy z Wielkiego Piątku na Sobotę niezwykłe świętokradztwo. Nieznany dotąd sprawca zakradł się na noc do świątyni i rozbił trzy skarbonki składkowe, w których mogły być tylko bardzo małe kwoty. Następnie odszukał krzyż z wizerunkiem Chrystusa, położony przy Bożym grobie, i z figury Ukrzyżowanego poodrywał ręce i nogi i rozrzucił je po kościele. — Policya wdrożyła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawcy tego oburzającego czynu.

— **Polacy za granicą.** Dr. Adam Maurizzio, Krakowianin, I-szy asystent stacyi rolniczo-doświadczalnej w Zurychu, został mianowany docentem ogólnej botaniki na tamtejszej Politechnice, na podstawie swoich dotychczasowych prac naukowych z uwolnieniem od obowiązku przedkładania rozprawy habilitacyjnej.

— **Wypadek w górach**. Z Wiednia donoszą: Sześciu turystów tutejszych, którzy na święta wybrali się na górę Hochschwab zginęło bez śladu.

— **Wystawa** pasteli i akwarel artystów polskich otwartą zostanie dnia 15 listopada b. r. w Warszawie, w salonach A. Krywulta. Wystawa trwać będzie do 1 stycznia 1904.

— **Katastrofa w cyrku.** Z Frankfurtu telegrafują: Burza zerwała tu dach gmachu cyrku Maksymiliana bezpośrednio przed przedstawieniem. Spadające belki ciężko raniły 2 muzykantów.

— **Odkrycia archeologiczne**. Z Aten telegrafują: Niemiecki profesor Furtwängler znalazł w Ochomenas w Beocyi znaczną liczbę waz z napisami zupełnie takimi samymi, jakie umieszczone były na przedmiotach, znalezionych na Krecie. Napisów tych nie zdołano dotąd odcyfrować.

Notatki literacko-artystyczne.

Z c. k. centralnej komisyi dla pomników sztuki i historyi. Na ostatniem posiedzeniu tej komisyi przyznano konserwatorom Galicyi zachodniej dla dalszego wydawania atlasu konserwatorskiego z topografią sztuki w wymienionej części kraju subwencyę w wysokości 2000 K. (Referent Much).

Konserwator Kolessa zdał na tem posiedzeniu sprawę z cennych materyałów rękopiśmiennych klasztorów Bazyliańskich w Żółkwi, Krechowie i Krystynopolu i wniósł, by utworzono centralne muzeum dla starożytności bazyliańskich, jako też centralną bibliotekę we Lwowie, z czem centralna komisya zgodziła się zasadniczo.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło projekt restauracyi rz. kat. kościoła parafialnego w Leżajsku, przyzwalając zarazem na ustawienie nowych organów i uzupełnienie urządzeń kościelnych ogólnym kosztem 37.000 K., z czego 12.500 K. przypadnie do pokrycia Skarbowi państwowemu.

IX konkurs Tow. „Polska sztuka stosowana“ w Krakowie. Wydział Towarzystwa ogłasza dla architektów, malarzy i w ogóle artystów polskich konkurs na projekt domu o charakterze polskim, na warunkach następujących:

1. Dom ma być przeznaczony na szkołę wiejską, ochronę i mieszkanie dla dwóch nauczycielek, stanąć ma na gruncie równym, piaszczystym, stanowiącym obszerny czworobok, który od południa i zachodu zlewa się z łąkami, od wschodu przylega do chaty wiejskiej, a od północy do drogi; front domu ma być zwrócony na północ. Dom, na podmurowaniu do 1 m. wysokości, składać się ma z parteru i piąterka; piwnice niepotrzebne. Materyał: cegła, pokryta tynkiem; dach kryty dachówką; ganek, balkon, lub inne części dodatkowe mogą być z drzewa. Parter wraz z grubością murów ma wynosić około 250 m. kw., w co włączone są wszelkie ubikacye wraz z klatką schodową. Parter ma obejmować: sień przeznaczoną na rozbieralnię dla 100 dzieci, salę szkolną na 50 dzieci, salę ochrony na 50 dzieci, salę pauzową na 100 dzieci i ubikacye na umywalnię i ustępy.

Sala szkolna i sala ochrony mają mieć po 54 m. kw. w świetle; komunikacya bezpośrednia między niemi niepotrzebna; obie zaś sale mają się komunikować ze wspólną salą pauzową, mającą 51 m. kw. w świetle. Wysokość pokoi na parterze około 4 m. Na piąterku mieścić się mają: dwa pokoje sypialne, nie komunikujące się z sobą, jeden bawialny, kuchnia ze spiżarnią, pokoik dla służącej i ustęp. Wysokość pokoi na piętrze do 3 m. 50 ctm. Pokoje, zwłaszcza parteru, mają być widne, okna duże. Ściany domu na zewnątrz mogą być ozdobione malowaniem; tak samo i wewnątrz domu, przytem każdy wzór ma być zastosowany do wykonania za pomocą patronów nie więcej jak w trzech lub czterech kolorach. Dom ma mieć charakter skromnej wiejskiej szkoły.

2. Wymagane są: a) plan parteru, b) plan I. piętra, c) dwie albo trzy fasady, d) przekrój budynku; wszystko w skali 1 : 100; nadto w skali 1 : 10 — główne detale fasad, 4 do 5 wzorów na fryzy.

3. Nagroda konkursowa wynosi 600 K.

4. Nagrodzony projekt staje się własnością Towarzystwa.

5. W razie gdyby wymagane były do wykonania rysunki szczegółów budowy w natural-

---

20

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Poluś zaczerwieniony, grał zwolna, ostrożnie, z wielkim wysiłkiem mięśni i uwagi. Patrząc na niego, gdy przymierzał kij bilardowy do bili, zdawało się, że zabiera się do uderzenia obuchem klina, by rozsadzić twarde drzewo.

— Delikatnie kuzynie.... leciutko kuzynie — upominał hrabia.

I natężenie muskułów opuszczało Polusia, trącał bilę lekko, pełen obawy, że za słabo uderzył.

Już w połowie gry było widocznem, że Poluś wyjdzie zwycięzcą, miał bowiem sześć bil, gdy tamci po dwie. I tak jakoś nieszczęśliwie podstawił się baron z bilami, że dwie stały tuż nad łuzami, i Poluś grający po nim rozpromieniony zrobił obie bile.

— Muszę mieć szalone szczęście u kobiet — skarżył się z komicznym grymasem baron — przerżnąłem partyę.... teraz druga.... o, nie dam się!

Stosownie do życzenia hrabiego, przegrał on obiady, a trzecią naturalnie Poluś, wielce dumny i szczęśliwy, że grając z hrabią i baronem, przegrał na równi z nimi tylko jedną partyę.

W wielkiej zgodzie i harmonii, czyniąc sobie wzajemnie pochlebne uwagi co do gry, usiedli na chwilę, aby się naradzić nad miejscem zjedzenia obiadu.

— A możeby tak do Stępka, albo Müllera? — doradzał baron.

— Cóż znowu? — zrobił grymas niezadowolenia hrabia — tam kolacyjki tylko są dobre.... a kuzyn co sądzi?

— Nie znam Warszawy.... nie wiem.

— A gdyby tak do Norkowskiego? — rzekł baron, patrząc w oczy hrabiemu.

— Do Norkowskiego?... nie, nie chcę, tam bywają ludzie, których nie życzyłbym sobie, by mój kuzyn poznał.... Już lepiej do Zaleskiego....

— Hm.... hm.... Zaleski?... Hrabio, i ja mam pewne powody nie iść do Zaleskiego.

— Ależ baronie.... już pół do trzeciej.... kto miał być, już był i wyszedł.... a w danym razie poradzimy sobie.

— Ha, to idźmy — zdecydował się baron, i począł nakładać popielate rękawiczki z wielką starannością.

Gdy byli na ulicy, spytał hrabia:

— A gdzie kuzyn stoi?

— W Europejskim.

— To hotel niezły.... na którem piętrze?

Poluś czuł, że oblewa się rumieńcem, i przeklinał w duchu swą oszczędność, ale postanowił powiedzieć prawdę:

— Na drugiem.... bardzo ładny pokój.

— Trochę za wysoko — wmieszał się baron do rozmowy — ale jeśli pokój wygodny i wraca się tylko na noc do domu, to dobrze.

— Naturalnie — rzekł hrabia z powagą — niema potrzeby wzbogacać hotelarzy.

— I ja jestem zdania kuzyna — odetchnął Poluś z ulgą, i spojrzał z wdzięcznością na hrabiego.

— Co za szyk kobietka! — zawołał nagle baron i przystanął na chwilę.

— Chodź baronie — przemówił dość cierpko hrabia, wyjmując monokl z oka — masz szczególny sposób ujawniania swego zachwytu.

— Niezawodny, hrabio, niezawodny — uśmiechnął się baron — kobietka każda, widząc mnie przygwożdżonego jej wdziękami i słysząc moje słowa.... spojrzy na mnie, uśmiechnie się, zarumieni....

— No, tak, i ja praktykuję ten sposób, ale na ustronniejszej ulicy, nie tu, gdzie cała gawiedź ma na nas zwrócone oczy.

— Racya hrabio.... racya.... i jak ty mawiasz, *jamais* nie zrobię tego, naturalnie, na Krakowskiem — śmiał się baron.

Poluś, któremu podobał się wesoły baron, zanotował sobie w pamięci całą rozmowę, jak również uwagi hrabiego-kuzyna.

Weszli do restauracyi na pierwszem piętrze, a gdy przechodzili przez salę, gdzie mieścił się bufet, baron zatrzymał ich obu za poły, gwiżdżąc przeciągle, jak lokomotywa, a następnie krzyknął głosem konduktora:

— Stacya bufet.... pięć minut.

— Tego barona trzymają się zawsze koncepta — uśmiechnął się hrabia pobłażliwie.

— Panie naczelniku — zwrócił się baron do zarządzającego z udaną pokorą — trzy wódki, mocne, czyste, z kroplami żołądkowemi.

A gdy wypili, mówił baron szybko:

— Oto śledzik, homar, majonez, szynka litewska, rzodkieweczka.... proszę panów, tylko szybko — i sam począł pochłaniać przekąski, wtrącając — ależ proszę panów.... używajcie.... ja płacę.

— Baronie, stracisz apetyt do obiadu, — przemówił hrabia ze źle ukrywanym gniewem i niepokojem.

Baron udał, że nie słyszy, i naśladując głos konduktora:

— Spieszcie się panowie.... za dwie minuty odjazd, następnie rzekł tonem prośby, — panie naczelniku jeszcze kolejkę, ostatnią, jak Bozię....

Znów wypili, a rozstawione przekąski szybko znikały. Hrabia chmurny nachylił się do ucha barona szepcąc:

— Czyś zwaryował?

Baron w odpowiedzi gwizdnął wołając:

— Jazda panowie!

— Gdzie siadamy? — rzekł hrabia, — w pokojach duszno.... może na werandzie.

Usiedli przy stoliku w rogu, mając przed sobą część Krakowskiego Przedmieścia, po którem się snuły tłumy przechodniów, przebiegały dorożki i powozy, dzwoniły tramwaje.

— Panowie życzą? — spytał garson.

— Trzy obiady.

— Oto karta, proszę wybrać.

Po odejściu garsona i wydanych poleceniach, spytał hrabia:

— Kuzyn na długo do Warszawy?

— Tak, na dwa tygodnie... a kuzyn?

— Przyjechałem z chorą żoną, na kuracyę, — westchnął ze smutną twarzą, — i dlatego muszę się truć po restauracyach, dlatego kuzyna nie mogłem prosić do nas, bo przecież nie pozwoliłbym kuzynowi mieszkać w hotelu, trzymając przez cały rok obszerny apartament.

— Dziękuję kuzynowi za względy — odparł zarumieniony Poluś, — cóż to.... kuzynce?... — spytał ze współczuciem.

— Nerwy, kuzynie, nerwy.... i jakieś inne zawikłania. Doktorzy nakazali zupełny spokój, to też w domu własnym jestem tylko gościem, aby nie drażnić żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nej wielkości, autor projektu nagrodzonego obowiązany jest wykonać je za dodatkową cenę 200 K.

6. Towarzystwo ma prawo pierwszeństwa w nabywaniu innych prac na konkurs nadesłanych.

7. Towarzystwo pośredniczy w sprzedaży prac konkursowych.

8. Sąd konkursowy stanowi komisya rozpoznawcza Towarzystwa, do której mają być zaproszeni architekci także z poza komisyi.

9. Termin nadsyłania prac pod adresem Towarzystwa (ul. Wolska 14 w Krakowie) upływa 20 czerwca b. r.

(z. s.) **„Dziejów literatury polskiej w zarysie“** Aleksandra Brücknera wyszedł w tych dniach drugi zeszyt tomu drugiego. Omawia w nim autor „Króla Ducha“, charakteryzując następnie cechy wewnętrzne i zewnętrzne poezyi Słowackiego, „mieniącej się jak łuska wężowa i pióra pawie, zawieszonej tęczami nad szarą powierzchnią ziemską“. Rozdział czternasty poświęca przeważnie Krasińskiemu, omawiając nieco szerzej „Nieboską“, „Irydiona“ i „Przedświt“. Poczem przechodzi do innych poetów, pisarzy i publicystów na emigracyi, a prześliznąwszy się dyskretnie przez niedostatecznie zbadany gąszcz, jaki tworzy ta literatura „w stroju odświętnym“, wraca w rozdziale piętnastym do piśmiennictwa w trzech dzielnicach kraju, w których „ogół odczuwał coraz odmienne potrzeby“. Tu przesuwa przed oczami czytelnika z kolei mniej lub więcej szczegółowo odzwierciedlone duchowe postacie: Pola, Syrokomli, Ujejskiego, Lenartowicza, Fredry, Magnuszewskiego, Romanowskiego, Żmichowskiej, Deotymy, Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Rzewuskiego, Chodźki, Kaczkowskiego, wspomina przelotnie o T. T. Jeżu (Miłkowskim), Zacharyasiewiczu, Olizarowskim, Grozie, Pługu, Zielińskim, Wasilewskim, Norwidach (Cypryanie i Ludwiku, którzy raczej między poetami emigracyjnymi znaleść się byli powinni), o Balińskim, Żeligowskim (Antonim Sowie), Zmorskim, Berwińskim, Wolskim, Filleborntie, Sztyrmerze, Dzierzkowskim, Dziekońskim, Wilkońskim Wilczyńskim, Walerym Łozińskim i innych. Niektórzy są zwięźle, ale właściwie ocenieni; niektórych zaznacza tylko nazwiskiem; niektórzy (zwłaszcza z lat 1844—1846), pomimo wpływu, jaki pismami swemi wywierali, pominięci. Kończy ustęp wyliczeniem kilku wybitniejszych tłómaczów. Rozdział szesnasty, zaledwie trzema kartkami rozpoczęty, po nakreśleniu charakterystycznego tła epoki, wprowadza nas w czasy najbliższe od 1864 do 1903 roku. Ciekawa rzecz, jak autor zdoła w dziesięciu arkuszach druku (jakie mu do ukończenia i zamknięcia dzieła pozostają) zawrzeć, nie górną może, jednak niezmiernie bujną dobę rozwoju piśmiennictwa naszego, właśnie w chwili, gdy dzięki mnogim przekładom na obce języki, zaczyna się wylewać po za rodzime brzegi i na inne literatury oddziaływać.

(z. s.) **P. Władysław Nawrocki**, znany i ceniony poeta, zapragnął ze złotych krúż poezyi polskiej wysączyć błyszczące kropelki żartu, humoru i satyry. Mógł to uczynić niemal bez trudu, lejąc żart i humor pełnymi dzbanami z literatury XVI i XVII, a satyrę z piśmiennictwa XVIII wieku, lecz modernizm odwrócił go od rubasznej, jowialnej i szyderczej przeszłości, wskazując zdroje romantyzmu i nowoczesności, jako jedyne, z których wszystko czerpać należy. Powstała ztąd wcale gruba, wykwintnie przez Gebethnera i Wolffa wydana książeczka, pełna ślicznych lub ładnych wierszy, nosząca tytuł „Żart, humor i satyra w poezyi polskiej“, ale żart w niej i humor dźwięczy, „jakby za pokutę“, nutą smutku i rozczarowania, a satyra szczypie — nie gryzie. Wprawdzie p. N. przyozdobił karty swojej antologii wielkiemi i rozgłośnemi imionami, jednakże, wśród chóru mistrzów i świetnych ich koryfeuszów, tryumfują tylko soliści, śpiewający zwykle na łamach brukowych świstków, poeci zaś prawdziwi, przy zręcznych bawicielach, wydają się zaledwie komparsami. Czy taki cel sobie założył zbiór układający? Czy nie stała się przez to krzywda poezyi? *That is the question.*

(z. s.) **Maryan Gawalewicz**, chociaż nie urodził się w Warszawie, jest jednak do szpiku kości dzisiejszym Warszawianinem. Zna doskonale siłę plotki, rodzącej się niespodzianie z byle pogłoski i podejrzenia na bruku Nowego Świata lub na żwirze Saskiego ogrodu, spadającej nagle — niby lawina z gór śniegiem pokrytych — na głowy i serca; zasypującej i grzebiącej pod pozornie lekkim puchem bezcelowej obmowy nie jedno życie i nie jedno szczęście. Dla tego też najnowsza jego powieść, wydana przez księgarnię J. Fiszera p. t.: „Plotka“ jest wiernym obrazem lekkomyślnych obyczajów pewnego odłamu towarzystwa stolicy, lubującego się w oczernianiu ludzi i oszczerstwie. Światek to nieładny, chociaż wesoły; mieszają się w nim kurtyzany i lafiryndy z darmozjazdami i wydrwigroszami. Chociaż zły i szkodliwy, błyszczy ponętnie, olśniewając nie rozumiejących go naiwnych przybyszów, a nawet tubylców, należących do sfer uczciwych. Autor odmalował jaskrawiej ujemną połowę personalu swojej świeżej kreacyi, bledziej dodatnią. Scharakteryzował jednak wcale udatnie jedną i drugą, łącząc obie w harmonijną i interesującą całość powieściową.

(m. r.) **Wacław Gąsiorowski** wydał nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie zbiór fragmentów historycznych p. t. „Rapsody Napoleońskie“. I tytuł i umieszczony przy nim dodatek, jasno tłómaczą zawartość gustownie wydanego dziełka. Zebrał tu autor w istocie garść fragmentów, odtwarzających ciekawsze chwile owej wielkiej epoki, pełnej rozgwaru wojennego, różnych niespodzianek dziejowych i potoków krwi.

Inna rzecz obrobienie tematu: nie stoi ono na wysokości zadania, pozbawione niezbędnej w podobnych wypadkach naturalności i barwności. Styl sztucznie „robiony“, naciągany niemożliwie ma zastąpić zamaszystość nieustraszonych wojaków, a w rezultacie męczy tylko czytelników, których autor pragnął zainteresować. Każdej chwili możemy zamknąć książkę, nie odczuwając najmniejszej chęci doczytania jej do końca. A szkoda; w innych pracach swoich złożył p. Gąsiorowski dowody rzetelnego talentu, który zmusza do zastosowywania do jego twórczości literackiej wymagań większych. Da on też nam bezsprzecznie niejedno jeszcze dzieło prawdziwej wartości.

Z teatru. Dzisiejszy występ p. Salomei Kruszelnickiej w „Manon“ świetnie się zapowiada. Znakomita primadonna wystąpi po raz drugi w piątek w operze Moniuszki „Hrabina“ w partyi tytułowej, którą śpiewając stale w Warszawie prawdziwy entuzyazm wzbudzała.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę o godz. 7 wieczorem „Manon“, opera w 4 aktach 5 odsłonach J. Massenet'a. Pierwszy gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i San Carlo w Neapolu i występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek po raz pierwszy „Przed pojedynkiem“, komedya w 1 akcie przez Wandę Pilecką — i (wznowienie) „Stary mąż“, komedya w 4 aktach przez Józefa Korzeniowskiego.

W piątek po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Hrabina“, opera w 3 aktach Stanisława Moniuszki. Drugi gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej i J. Chodakowskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu ku uczczeniu pamięciu Jana Kilińskiego „Spiący rycerze“, fantastyczne widowisko w 5 odsłonach z prologiem przez Sydona Friedberga,

---

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek 16 b. m. Wielki koncert pod osobistą dyrekcyą ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puma, Giovaniego Polese, oraz chóru mięszanego „Lutni“ i chóru akademickiego.

Program: część III. z oratoryum „Mojżesz“ i św. trylogia w trzech częściach „Męka Chrystusa“, pod osobistem kierownictwem kompozytora.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W sobotę, 18 b. m. Pierwszy koncert na organach ze współudziałem Edwarda Traeglera, król. nadw. organisty.

Program: I. 1. Beethoven: Uwertura „Leonora“ nr. 3. 2. Henryk Bossi: „Koncert A-mol“, odegra z towarzyszeniem orkiestry na organach Edward Traegler. — II. 1. Czajkowski: „Symfonia VI.“ (Pathetique). 2. a) Bach: „Toccata i Fuga d-mol“, b) J. Kliczka: „Fantazya koncertowa na tle chorału św. Wacława“. — III. R. Strauss: Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“. 2. Liszt: „Rapsodya II.“.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę, 19 b. m., Wielki koncert pod osobistą dyrekcyą ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puma i Giovaniego Polese, oraz chóru mięszanego „Lutni“ i chóru akademickiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W sprawie walki z pojedynkiem

(Ciąg dalszy).

Możliwym jest dalej i taki wypadek, że podczas gdy sprawa wisi w sądzie honorowym, jedna ze stron spór wiodących, wyniesie sprawę przed sąd państwowy. To spowodowałoby tę niemiłą konsekwencyę, że sprawa byłaby podwójnie rozpatrywana przez oba sądy, co mogłoby doprowadzić może niekiedy do bardzo niepożądanych scysyi. Tu wystarczy zwykłe zrzeczenie się, złożone przy poddaniu się orzecznictwu sądu honorowego.

Tak samo, gdy sprawa została już załatwioną przez sąd państwowy. I tu zrzeczenie się może wystarczyć, w obu wypadkach wszakże wyraźny przepis ustawowy, wyłączający taką łączną prorogacyę byłby bardzo właściwy, bo ułatwiłby wejście w życie tych sądów, nie ulega bowiem wątpliwości, że poprzedzanie sprawy przeróżnemi klauzulami i oświadczeniami w znacznym stopniu prorogacyę sądu honorowego komplikuje.

Statut sądu honorowego winien wreszcie zawierać postanowienia, że wyniesienie sprawy przed sąd państwowy uniemożliwia z reguły wyniesienie sprawy przed sąd honorowy, a to dla uniknięcia powyżej wspomnianych kolizyi. Zaprowadzenie takiego postanowienia byłoby tem łatwiejszem, że skoro już ktoś zdecydował się na wyniesienie sprawy przed sąd państwowy, tem samem dowiódł, że te trudności, z orzecznictwem sądów państwowych połączone, o których była poprzednio mowa, dla niego widocznie nie istniały.

Wyjątek musiałyby chyba stanowić sprawy, w których może zachodzić różnica między obywatelskiem a czysto prawniczem pojmowaniem sprawy w wypadkach naruszenia czci przez zarzucanie konkretnych czynów niehonorowych. Tu taka rewizya wyroku sądu państwowego, rewizya wychodząca wszakże ze zgoła odmiennego stanowiska nie byłaby chyba bez korzyści.

Co się tyczy postępowania, to Klein żąda słusznie, by dyspozycya materyałem dowodowym zależała od swobodnego uznania stron, spór wiodących, gdyż w przeciwnym razie zachodziłoby niebezpieczeństwo wywleczenia przed sąd spraw czysto prywatnej lub familijnej natury. Również byłby pożądanym przymus składania świadectwa wobec sądów honorowych, gdyż inaczej trudnoby było w tych sądach o należyte zbadanie faktycznego stanu rzeczy.

Publikacya wyroku i sposób tej publikacyi zależeć musi od orzeczenia sądu honorowego. Jak w wielu wypadkach, ogłaszanie jakichkolwiek szczegółów, dotyczących danej sprawy, mogłoby być szkodliwem, tak znowu są wypadki wprost odmiennej natury, gdzie taka publikacya jest stanowczo pożądaną.

Bardzo ważną jest kwestya kary. Statut Ligi dla ochrony czci rozróżnia następujące rodzaje kary:

a) przeproszenie pisemne w formie przez sąd ustalonej;

b) przeproszenie osobiste wobec dwóch świadków i w wyrazach przez sąd ustanowionych;

c) przeproszenie publiczne w dziennikach w formie przez sąd ustanowionej;

d) wykluczenie z Towarzystwa;

e) wykluczenie z Towarzystwa i z towarzyskich stosunków z członkami Towarzystwa.

Czy kary te będą wykonywane, to pozostaje na razie kwestyą otwartą. Siłę i znaczenie ta sankcya karna czerpać będzie jako w jedynem źródle, w powadze moralnej sądu, od wzrostu tej powagi zależną więc będzie także gwarancya wykonania orzeczenia karnego. W każdym razie sądy honorowe będą musiały postępować w tym względzie bardzo ostrożnie a nieraz będzie może lepiej, że się ograniczą do wydania swej opinij o słuszności lub niesłuszności sprawy. Co prawda, to samo wykonanie orzeczenia, nie będzie jedynym warunkiem powodzenia sprawy, bo niepoddanie się orzeczeniu przez zasądzonego, może być dla pokrzywdzonego w danym wypadku dość obojętne.

Wyrok sądu honorowego rozdzieli między strony spór wiodące, światła i cienie: szacunek i infamię, szacunek, jak mówi Bronisław Łoziński, jako sprawdzony i uznany przez społeczeństwo zewnętrzny odblask czci w znaczeniu kwintesencyi moralnej człowieka, w znaczeniu pięknej harmonii praw i obowiązków, w calem jego działaniu, infamię jako piętno moralne, wyciskane przez opinię publiczną za zboczenie z drogi obowiązków, z drogi przez cześć wewnętrzną człowiekowi na każdym kroku i w każdem działaniu wskazywanej. Uroczyste stwierdzenie przez sąd honorowy, komu się należy szacunek a komu infamia, to najważniejsza funkcya tego sądu.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Zygmunt Gargas.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nasz przemysł tkacki.

Uważamy za obowiązek zwrócić uwagę wszystkich interesujących się sprawą przemysłu krajowego na cenną pracę dr. St. Anczyca o przemyśle tkackim w Galicyi.*)

Przemysł ten pierwotnie opierający się na pracy ręcznej zawdzięcza swój największy rozwój genialnym wynalazkom maszyn przędzalnych i tkackich, które przewyższają ręczną pracę szybkością i doskonałością roboty.

W Galicyi było tkactwo ręczne jeszcze przed 40 laty korzystnem zajęciem. Pewne okolice szczególnie w niem celowały: Rychwałd wyrabiał bieliznę stołową, Andrychów kolorowe płócienka, Błażowa i Korczyna płótno. Przędzę zakupywano w fabrykach szląskich, wyroby sprzedawano na miejscu kupcom z Węgier i Wiednia, lub też handlowano nimi w sposób domokrążny.

Po wystawie wiedeńskiej r. 1873 przemysł ten zupełnie upadł, skutkiem czego ludność żyjąca dawniej z tkactwa popadła w nędzę. Robotnik za 15-godzinną pracę zarabiał czasem ledwie 12 ct. Mimo to jeszcze w r. 1889 uprawiało w Galicyi 30.000 osób tkactwo jako przemysł domowy.

Komisya przemysłowa Wydziału krajowego postanowiła w obec tego podźwignąć i uszlachetnić nasze domowe tkactwo przez wprowadzenie lepszych przyrządów i cieńszych wyrobów. Już jednak u początku tej akcyi uznawano wyższość przemysłu fabrycznego. Niemniej jednak nie wahała się komisya ofiarować sił umysłowych i funduszów kraju na rzecz z góry — zdaniem autora — przesądzoną.

Wyuczeni z pomocą stypendyów uczniowie warstatów wzorowych mieli na wsi zakładać swoje własne pracownie, szerzyć konstrukcyę krosna poprawnego i tym sposobem rugować zalewające kraj obce wyroby. Tak powstał szereg szkółek tkackich, nadto zaś szkoła o wyższym zakroju w Krośnie i szkoła sukiennicza w Rakszawie.

W dziesięcioleciu 1892—1901 wydał kraj na te cele sumę 670.000 kor.

Podług sprawozdania komisyi przemysłowej ukończyło szkoły te w czasie od ich założenia około 600 uczniów. Z liczby tej pracuje tylko około 300 jako samoistni przemysłowcy, z czego znowu 25% przeszło do fabryk zagranicznych, tak, że ostatecznie pozostaje około 240 uczniów ze wszystkich szkół i za wszystkie lata.

Równocześnie coraz więcej sił ubywało przemysłowi tkackiemu. Pracuje w nim obecnie około 16.000 osób, a więc już prawie połowa tylko tej liczby, jaką podawały wykazy w r. 1889.

Nie widać także uszlachetnienia i udoskonalenia pracy pod wpływem szkół tkackich. Sama komisya przyznaje też, że wyjąwszy akcyjne Towarzystwo tkackie w Łańcucie i Spółkę św. Sylwestra w Korczynie, panuje w innych spółkach tkackich martwota, zastój, nawet zanik.

Ogółem więc akcya Wydziału krajowego, znacznemi podjęta i utrzymywana ofiarami kraju, podtrzymywała tylko w małej części upadający przemysł tkacki, ale nie dźwignęła go i nie postawiła na tej wyżynie, na jakiej stał choćby 30 lat temu.

Słusznie też dyrektor Związku przemysłowego domagał się w referacie swoim, by przeciwstawić obcej konkurencyi to, czem ona zabija nasz przemysł obecny, t. j. zmienić go na przemysł wielki, czyli fabryczny. Jedynem usiłowaniem w tym kierunku było założenie w r. 1891 udziałem krajowego funduszu — fabrycznej bielarni apretury przy Towarzystwie „Prządka“ w Krośnie. Niestety, skutek nie odpowiedział oczekiwaniom. Fabrykę po kilku latach zamknięto, a Towarzystwo „Prządka“ doprowadzone zostało do upadku. Wyroby wełniane są reprezentowane znakomicie w fabrykach w Białej, pozostających jednak w rękach i administracyi niemieckiej.

W kraju nic, a przynajmniej prawie nic niema. Obok Kent produkujących nieco, była przed kilku laty w ustach wszystkich żywiecka fabryka sukna. Ale i tu nadzieje rozbiły się, fabryka bowiem po 2 zaledwie latach upadła. Na szczęście zakupiono niebawem potem jej urządzenie i fabryka przeszła w ręce polskie, a prowadzona ostrożnie i ze znajomością rzeczy, boryka się przynajmniej z trudnościami.

Fabrykę koców w Glinnej Nawaryi zamknięto z powodu złej kalkulacyi, a szkoła sukiennicza w Rakszawie, przyjmując z konieczności uczniów zbyt młodych i za słabych do roboty, nie odpowiada swemu celowi.

Co się tyczy wreszcie łańcuckiej mechanicznej przędzalni i apretowni, to musiałaby ona bardzo rozszerzyć się, by stanąć na własnych siłach.

Przebiegłszy w ten sposób historyę prac podjętych u nas dla podniesienia przemysłu tkackiego, zastanawia się w końcu autor nad tem, jak należałoby dążyć do wytworzenia racyonalnego przemysłu tkackiego w Galicyi.

Zauważa tedy, że należałoby przedewszystkiem przy dostawach krajowych (n. p. przy zaopatrywaniu szpitali, czerpać wyłącznie z produkcyi krajowej. Do zawiadowania przedsiębiorstw przemysłu tego należałoby dopuszczać tylko ludzi zawodowo uzdolnionych. Dla pierwszych powstających fabryk wybierać trzeba miejsca najkorzystniej, t. j. najwięcej na zachód wysunięte, zbytecznego bowiem posuwania się na wschód nie zalecają pogarszające się warunki transportu i

*) O przemyśle tkackim w Galicyi. Napisał dr. Stanisław Anczyc. Kraków. Nakład autora. 1903. 8°, str. 37.

coraz słabszy kontakt z zachodniemi środowiskami przemysłu tkackiego.

Inicyatywa wyjść musi ze strony Wydziału krajowego, a więc z komisyi przemysłowej, gdyż inicyatywy prywatnej brak w tym kierunku zupełnie.

Wreszcie mniema autor, że dla stworzenia przedsiębiorstw fabrycznych, należałoby pójść tą najpewniejszą, wielostronnie gdzieindziej wypróbowaną drogę, jaką jest osadzanie zagranicznych przemysłowców — najlepiej z Królestwa, gdzie tak wspaniale rozwinął się przemysł tkacki — przynieśliby oni bowiem i kapitał odpowiedni i zupełną znajomość rzeczy.

Tak przedstawia się treść pracy dr. Anczyca, podyktowanej rzetelną chęcią służenia przemysłowi krajowemu najlepszą poradą. Streściliśmy główne jej myśli, nie wdając się oczywiście w ocenę, którą pozostawić musimy fachowym znawcom.

Dochody z przewozu c. k. austryackich kolei państwowych i kolei utrzymywanych przez Państwo w ruchu na własny rachunek.

Wedle pobieżnego obrachowania pobrały c. k. koleje państwowe w miesiącu styczniu r. bież.: w dziale ruchu osobowego 4,608.100 kor., w dziale ruchu towarowego 13,601.100 kor., ogółem więc 18,209.700 kor.

Na tą sumę złożyły się poszczególne gałęzie w następujący sposób:

Koleje państwowe zachodnie przyniosły z ruchu osobowego kor. 3,056.400 (2,042.800 podróżnych); z ruchu towarowego 49,696.900 (2,084.700 t.).

Koleje państwowe wschodnie przyniosły z ruchu osobowego kor. 1,551.700 (699.700 podróżnych); z ruchu towarowego 3,904.700 (512.500 t.).

W porównaniu z wynikiem miesiąca stycznia 1902 pokazuje się w dochodzie z ruchu osobowego ubytek o koron 111.826 (— 120.900 podróżnych), natomiast w dochodzie z ruchu transportowego przyrost o kor. 126.387 (więcej 22.600 t.).

Ubytek w dochodach z ruchu osobowego wynosił u kolei państwowych zachodnich kor. 51.951 (— 84.100 podróżnych) z kolei zaś państwowych wchodnich kor. 59.874 (— 36.800 podróżnych).

Przyrost dochodów z transportu dał na kolejach państwowych zachodnich nadwyżkę kor. 3.906 (— 7.800 t.), na kolejach zaś państwowych wschodnich kor. 122.481 (więcej 30.400 t.).

Powodów zmniejszonego dochodu z ruchu osobowego szukać należy przedewszystkiem w niepomyślnych stosunkach klimatycznych miesiąca stycznia 1903, gdy niezwykle łagodne powietrze w styczniu r. z. sprzyjało wzmożeniu się frekwencyi, a tem samem przysporzeniu dochodów z tej gałęzi.

Zwiększony dochód z przewozu towarów na zachodnich liniach kolei państwowych wynikł przeważnie z liczebnego zwiększenia przesyłek węgla kamiennego na potrzebę kraju i zagranicy. Natomiast ruch towarowy w innych działach, wyjąwszy mniej liczne, niż w styczniu r. z. przesyłki wód mineralnych, nie wykazuje ani przyrostu, ani też ubytku.

Na wschodnich liniach kolei państwowych przewieziono najwięcej drzewa i jaj dla Niemiec i zboża z Rossyi, natomiast zmniejszyły się transporty zboża z Rumunii.

Na miejskiej kolei wiedeńskiej wedle pobieżnego obrachowania pobrano w miesiącu styczniu r. b. w dziale ruchu osobowego 339.800 koron (2,479.200 podróżnych), z ruchu zaś towarowego 52.000 koron (26.900 t.), ogółem zatem 391.800 kor.

W porównaniu z wynikiem stycznia r. z. umniejszył się dochód z ruchu osobowego o 20.565 kor. (— 66.400 podróżnych), a z ruchu towarowego o 2057 kor. (+ 2600 t.).

I tutaj zmniejszony dochód z ruchu osobowego miał niezawodnie przyczynę w niepomyślnym stanie powietrza w miesiącu styczniu r. b.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·35 do 22·45, *loco* Ołomuniec 21·15 do 21·25, *loco* Berno-Wiedeń 21·50 do 21·60 na maj *loco* Aussig 22·45 do 22·55. Cukier w kostkach: *prima* 87·— do 87·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·20 do 39·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 15 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·25, owies obroczny gotowy 6·20 do 6·50, owies obroczny na termina 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·25 do 6·75, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 6·75, groch do gotowania 8·— do 11·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·25, hreczka 6·25 do 6·75, kukurudza nowa 6·— do 6·20, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 90·—, koniczyna biała 55·— do 95·—, koniczyna szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 33·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowa 9·50 do 9·75,

---

Wiedeń, 15 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4205 sztuk. W tem było z Galicyi 415 sztuk, z Bukowiny 27 sztuk.

Przebieg targu był ospały.

Ceny niezmienne.

Niesprzedanych pozostało 50 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 6 sztuk po 56 do 63 koron, 189 sztuk po 64 do 71 kor., 221 sztuk po 72 do 77 koron, 4 sztuki po 78 do — koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 68 kor., krowy podtuczone po 54 do 60 kor., bydło chude po 38 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Nowy wojskowy kodeks karny — jak dowiaduje się *Pester Lloyd* — jest już dziełem gotowem. W najbliższym czasie będzie on przedłożony Najj. Panu do zatwierdzenia, a następnie wniesiony do obu parlamentów.

Rokowania, jakie nawiązało w swoim czasie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z interesowanemi Ministerstwami w sprawie projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i na starość *(Inwaliditäts- und Altersversicherung)* oraz co do zmiany zabezpieczenia w razie słabości i kalectwa spowodowanego nieszczęśliwymi wypadkami, doprowadzono już do końca, jak donosi *Fremdenblatt*. Projektowaną jest obok zaprowadzenia zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość odpowiednia reforma istniejących już działów zabezpieczenia, a to celem wytworzenia jednolitej całości a zarazem zrealizowania proponowanych przez przedsiębiorców i robotników ulepszeń, o ile te okażą się właściwemi i w ogóle możliwemi. Wypracowane w tej mierze projekty ustaw będą przedłożone w niedalekim czasie do zaopiniowania fachowym radom przybocznym i innym interesowanym tu instytucyom i korporacyom.

Ze strony czeskiej donoszą, iż zapadła uchwała, aby na zwołane na dzień 26 b. m. do Pragi zgromadzenie mężów zaufania zaprosić posłów z Czech, Moraw i Szląska. Uchwała ta jest o tyle pożyteczną dla taktyki klubu młodoczeskiego, ponieważ posłowie z Morawy zapewne rozstrzygną swoimi głosami na korzyść umiarkowanego kierunku. Z drugiej jednak strony wielką trudność nasuwa kwestya Uniwersytetu czeskiego na Morawach, która, zdaje się, będzie teraz wysuniętą na pierwszy plan, jako postulat czeski w zamian za zaniechanie obstrukcyi.

Przed czeskimi wyborcami w Opawie stawał przedwczoraj poseł Hruby. Wyborcy uchwalili rezolucyę, w której występują przeciw obstrukcyi i wyrażają życzenie, aby spór pomiędzy grupami czeskiemi załagodzony został jak najrychlej.

Z Budapesztu donoszą: W komitatach i miastach węgierskich rozpoczął się ruch przeciw obstrukcyi. W dwóch ostatnich prezes gabinetu Szell otrzymał z wielu stron telegramy i adresy wyrażające mu zaufanie. Także Izby handlowe i różne stowarzyszenia gospodarcze, które w pierwszym rzędzie odczuwają fatalne pod względem ekonomicznym następstwa obstrukcyi przygotowują energiczne enuncyacye przeciw działalności skrajnej opozycyi.

W Poznaniu czynią przygotowania do otwarcia nowej królewskiej Akademii, która, jak wiadomo, jest jednem z ogniw w łańcuchu zarządzeń dla „wzmocnienia niemczyczyzny" w prowincyach wschodnich monarchii pruskiej. W Akademii tej odbywać się będą wykłady dla urzędników administracyjnych, prawników, lekarzy, nauczycieli, przemysłowców, rolników i t. d., a to z dziedziny nauk państwowych i socyalnych, nauk handlowych, historyi, niemieckiej literatury i innych języków, chemii, fizyki, hygieny, elektrotechniki, budowy machin i t. d. Przy Akademii będą ustanowieni stali docenci, a obok nich mają wykładać przygodni prelegenci. Z początku będzie ustanowionych dwóch stałych docentów. Fundusz na remuneracye dla stałych docentów i prelegentów wynosi 28.000 marek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Inżynierowie budownictwa miejskiego uskutecznili pomiary i niwelacyę terenu, przez które przeprowadzone będą znane inwestycyjne roboty dla nowych budynków dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu. Na podstawie pomiarów przystąpiono już do wypracowania projektów robót; projekty te będą gotowe przed pierwszym maja.

Wiedeń, 15 kwietnia. Najj. Pan nadał sekretarzowi ministeryalnemu w Prezydyum Rady Ministrów dr. Alfredowi Friesowi tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Wiedeń, 15 kwietnia. W Abbazyi zmarł członek Izby panów Rady państwa adwokat dr. Aloizy Millanich.

Tryest, 15 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się w teatrze Coldoni uroczysty wieczór jubileuszowy ku czci Papieża, w obecności Namiestnika, naczelników władz i licznej publiczności.

Budapeszt, 15 kwietnia. Z licznych okolic kraju donoszą o śniegach. W kilku miejscowościach komitatu Zala, z powodu ciągłego deszczu, nastąpiły powodzie.

W Pięciokościołach i innych miejscowościach spadł obfity śnieg.

Warszawa, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Warsz. Dniewnik* donosi, że Towarzystwo akcyjne wydające dziennik *Nowosti* zawiesiło wypłaty wekslowe.

Radom, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Zmarły tu były właściciel dóbr Konstanty Mirecki zapisał pół miliona rubli na cele dobroczyne Radomia, Warszawy i Krakowa.

Rzym, 15 kwietnia. Do dzienników donoszą z Neapolu, że generalny prokurator wypracował już swoje wnioski w sprawie wydania Götza (Hoca), mianowicie wnosi on, że żądanie to należy odrzucić ponieważ Götz jest oskarżony o przestępstwo polityczne.

Rzym, 15 kwietnia. Papież przyjmował wczoraj 260 pielgrzymów z Austryi górnej i członków katolickich stowarzyszeń akademickich na uniwersytetach w Wiedniu i Insbruku.

Bordeaux, 15 kwietnia. Kongres socyalistyczny po ożywionej dyskusyi przyjął 109 głosami przeciw 89 porządek dzienny zaproponowany przez Jaurésa na korzyść Milleranda. Porządek dzienny, skierowany przeciw Millerandowi odrzucono.

Marsylia, 15 kwietnia. Minister marynarki Pelletan oświadczył deputacyi marynarzy handlowych, że przedłoży Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie uregulowania pracy i zmiany ustawy w tym duchu, aby marynarze strejkujący nie byli traktowani jako dezerterzy.

Algier, 15 kwietnia. Przybyły tu eskadry: angielska i włoska. Przybędzie także jeden wojenny okręt portugalski celem popowitania prezydenta Loubeta.

Londyn, 15 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu: Pomiędzy 50 niemieckimi a tyluż austryackimi żołnierzami powstała onegdaj w szynku sprzeczka, która zakończyła się bójką na ulicy. Bito się kijami, rzucano na siebie cegłami, a w końcu użyto także broni. Tłumy Chińczyków przypatrywały się walczącym, których wreszcie rozbroiła i rozłączyła kompania niemiecka i austryacki patrol. Kilku rannych odwieziono do szpitala. Przez kilka tygodni będą stale skonsygnowane oddziały niemieckie i austryackie.

Podróż prezydenta Loubeta.

Marsylia, 15 kwietnia. Prezydent Loubet w odpowiedzi na przemowę prezesa Towarzystwa gimnastycznego oświadczył, że dążności Towarzystw gimnastycznych nie będą bez skutku i powinny się coraz bardziej rozwijać. Wzywał do dalszej pracy około wychowania dzielnych obrońców ojczyzny. Szczególniej w obec zniżenia czasu służby wojskowej działalność Towarzystw będzie tem więcej potrzebną. Prezydent tak zakończył: Musimy naszą armię narodową ciągle wzmacniać i rozwijać, jest ona bowiem naszą jedyną nadzieją.

Marsylia, 15 kwietnia. Prezydent Loubet odpłynął wczoraj na statku „Joanna d'Arc" do Algieru.

Strejki.

Budapeszt, 15 kwietnia. Około 300 strejkujących robotników kolejowych wysłało do Ministra handlu deputacyę, która przedłożyła mu memoryał z żądaniami robotników. Minister odpowiedział, że sprawę zbada, ale oświadczył, iż o interwencyi z jego strony i mowy być nie może. Strejk rozpoczęto w złym czasie, gdyż właśnie obecnie panuje wielkie bezrobocie.

Amsterdam, 15 kwietnia. W pomieszkaniach i drukarni międzynarodowej kolonii socyalistycznej w Blaricum wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył pomieszkanie dwóch kolonistów. Obiega pogłoska, że pożar był podłożony.

Wydaleni robotnicy obu Towarzystw kolejowych wystosowali do tych Towarzystw podanie, aby im przywrócono dawne zajęcie. Prosili szereg wybitnych osobistości o poparcie tej prośby.

Ruch republikański w Hiszpanii.

Barcelona, 15 kwietnia. Republikanie urządzili wielką owacyę deputowanemu Salmeronowi. Około 30.000 osób zebrało się przed jego mieszkaniem, wznosząc okrzyki. Salmeron wygłosił z balkonu przemowę, w której wzywał tłumy do pracy na korzyść republiki.

Barcelona, 15 kwietnia. Strejk piekarzy rozszerza się. Między strejkującymi a chętnymi do pracy przyszło do bójki w kilku stronach miasta. Wiele osób odniosło rany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·02, Renta majowa 100·80, Węgierska renta koronowa 99·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 676·50, Akcye węgier-Zakładu kredytowego 728·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 526·50, Akcye Bankvereinu 487·—, Akcye Länderbanku 409·—, Akcye Kolei państwowych 689·50, Lombardy 47·50, Akcye Kolei Elbethal 455·—, Akcye Fabryki broni —·—.

Wiedeń, 15 kwietnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·—, Renta majowa 100·80, Węgierska renta koronowa 99·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 676.75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 728·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 526·50, Akcye Bankvereinu 486·50, Akcye Länderbanku 409·—, Akcye Kolei państw. 689·25. Lombardy 47·50, Akcye kolei Elbethal 454·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 482·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 16·50, Losy tureckie 117·75. Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 15 kwietnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 727·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Länderbanku 409·40, Akcye Bankvereinu 485·50, Akc. Bodencredit 955·50, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 688·—, Akcye kolei Południowej 47·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 481·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1667·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·20, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 101·16, Węgierska Renta koron. 99·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·60, Losy tureckie 117·75, Marki 116·95, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. ks. Jabłonowska z Bursztyna, K. Roman z Brzuchowic, W. Szulczewski ze Śledziejowic, St. Starowieyski z Bratkówki, W. Pawlikowski z Bereźnicy, J. Łubieński z Bratkówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Eksc. Jaworski z Wiednia, J. Filipowski z Kocowa.

GRAND HOTEL.

P. S. hr. Zamoyski z Warszawy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körosmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza. Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja Chyrowa, Borysławia.
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. kwietnia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	80	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. kwietnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.75	100.95
styczeń-lipiec	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	176.—	186.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.85	154.85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.—	305.-
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.75	121.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	516.—	518.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.45	130.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	115.80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.75	120.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.95	122.15
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	159.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	281.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.20	100.20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.50	91.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	118.25	119.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.—	275.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271.50	275.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.75	102.-
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.30	102.30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.15	117.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.45	95.45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.40	100.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	176.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.10	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	71.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	239.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.75	275.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2665.—	2669.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673.25	674.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	722.50	723.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	525.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	408.—	409.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1690.—	1698.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.—	528.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	250.50	251.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480.—	5500.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580.—	583.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	451.—	453.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	865.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	704.—	708.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855.—	865.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	385.25	386.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1638.—	1648.—
Schodnicy 500 kor.	626.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390.—	395.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.97½	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.85	240.10
Paryż za 100 franków	95.32½	95.45
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.30
Włoskie banki	95.20	95.40
Francuskie banki	95.20	95.32½
Szwajcarskie banki	95.20	95.32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.40	23.46
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.97½	117.17½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[3029 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Poniedziałek 20. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepiany, rower, obrazy olejne i maszyny do szycia.

Wtorek 21. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepian. bilard, aparat do piwa, wina, wódki, cognac i herbata.

Sroda 22. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. towary galanteryjne, papierowe i przybory szkolne.

Czwartek 23. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. zegary, zegarki, kosztowności

Piątek 24. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. meble, dywany, fortepiany, rowery, książki i kasa.

Sobota 25. kwietnia 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, sprzęty domowe, bielizna, pościel, obuwie i garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1201/2 (5) [2931 3—3]

Na żądanie p. dra Jana Mandaczewskiego adw. kraj. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya 1/2 realności objętej lwh. 1888 i całej realności objętej whl. 1889 ks. grunt. gminy Koropiec zobowiązanego Ilka Kindrata własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1345 kor.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 1242/2 (5) [2973 3—3]

Na żądanie Feibischa Nachta, kupca w Buczaczu, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya realności objętej whl. 1353 ks. grunt. gminy Koropiec zobowiązanego Altera Seemana własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pałnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 4. marca 1903.

L. 4025/903 [2934 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Złoczowie przy ulicy Sobieskiego Nr. 584 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich położonych w pobliżu.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 materyału tytoniowego w wartości 17495 kor. 13 hal. wynosił 1433 kor. 47 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 13187 kor. 48 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyzana będzie prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy. w składowni tytoniowej w Złoczowie, materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym,

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na dniu oddania.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 14. maja 1903 do godziny dwunastej (12) w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach.

Oferty zawierające zobowiązanie do prowadzenia trafiki w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brody, dnia 8. kwietnia 1903.

L. 35816 [2977 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wymiany pokładu mostu żelaznego Nr. 624 na Dunajcu pod Nowym Sączem na podtatrzańskim gościńcu państwowym w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 27. kwietnia 1903 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą:

1) naprawa pokładu obustronnych chodników 8625 kor. 76 hal.,

2) odnowienie wierzchnego pokładu na torowisku 5780 kor. 48 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopiskow wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowe według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. marca 1903.

L. cz. E. I. 1836/2 (10) [2993 1—2]

Dnia 29. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 504 wyk hip. 121/I. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 10.210 kor., zaś przynależytości na 101 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 5155 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16. marca 1903.

L. cz. E I. 1743/2 (7) [2992 1—3]

Dnia 29. kwietnia 1903 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 135 wyk. hip. 692/III. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na kwotę 33.238 kor., zaś przynależytości na 325 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 16.781 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16. marca 1903.

L. cz. E. 121/2 (31) [2944 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, zastąpionego przez c. k. Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Steniatyn whl. 66 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków zapasów paszy, nawozu i zasiewów w protokole z 23. września 1902 L. cz. E. 121/2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 285.980 kor. 40 hal., przynależności zaś na 53.380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 190.653 kor. 60 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 21. marca 1903.

L. cz. E. 723/2 (11) E. 1585/2 (4) [2970 1—3]

W sądzie tutejszym, w biurze Oddziału III. (na filii) odbędzie się licytacya następujących realności wiejskich a to: a) dnia 8. maja 1903 godz. 9 rano licytacya realności lwh. 658 gm. Sokala objętej; b) dnia 12. maja 1903 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 900 gm. Czerniawa celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomości te ocenione a to ad a) na na 811 kor. 17 hal. ad b) 552 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 540 kor. 78 hal. ad b) 552 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Rozdział ceny kupna realności wh. 900 Czerniawa nastąpi po myśli warunków licytacyjnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1554/2 (6) [2916 1—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. $11^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. kat. Perłowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 465 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. marca 1903.

L. cz. E. 30/3 (7) [2997 1—3]

Dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., odbędzie się licytacya 2/9 części realności lwh. 12 gm. Chrosna objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 299 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 199 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 30. marca 1903.

L. cz. E. 120/3 (4) [2966]

W sądzie niżej wymienionym biuro 8, odbędzie się 11. maja 1903 o 8 rano licytacya realności lwh. 557 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 250 kor.

Najniższa oferta 166 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 8.

Leżajsk, dnia 21. marca 1903.

L. cz. E. 2074/00 (28) [2925]

Na żądanie Uschera Marmoroscha, odbędzie się dnia 5. maja 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, relicytacya 1/3 części realności objętej whl. 934 gm. Chamczyn Fedora Rozwadowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną 86 kor. 67 hal.

Najniższa oferta wynosi 43 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30. marca 1903.

L. cz. E. 115/3 (3) [2883]

Dnia 12. maja 1903 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, odbędzie się licytacya realności lwh. 265 ks. gr. gk. Krowinka objętej składającej się z dwóch parcel gruntowych bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 634 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 423 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 18. marca 1903.

L. cz E III. 36/95 (2) [2927]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya realności objętej whl. 566 ks. gr. gm. Iwanie puste składającej z parc. bud lk. 72 oraz parc. gr. lk. 185, 186 i 203/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. E. 1047/2 (4) [2929]

Na żądanie Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakow. we Lwowie, imieniem funduszu pożyczkowego Kółek rolniczych, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 89 ks. gr. gm. Wyżne objętej Stanisława Sitka własnej.

Nieruchomość, ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako zgodne z przepisami ustawy równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 19. marca 1903.

L. cz. E. V. 3422/2 (4) [2959]

Na żądanie Izraela Hellmana w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności whl. 754 gm. Beduarów Bazylego Hoszowskiego składającej się z domu, stodoły, stajni, kosznicy i studni tudzież gruntów ornych, łąki, ogrodu i przynależności jak pary koni, wozu, sań, pługa i 2 bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 4172 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 2781 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 24. marca 1903.

L. cz. E. 48/3 (3) [3012]

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Margasza, odbędzie się dnia 5. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w Złoczowie, licytacya połowy realności whl. 1189 gm. kat. miasto Złoczów wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetów i parkanu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4860 kor., przynależności zaś na 54 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2457 kor. t. j. połowę wartości szacunkowej i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E 4257/2 (7) [2886]

Dnia 12. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. 209 ks. gr. gm Brzuchowice wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 5341 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 3061 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. marca 1903.

L cz. E. 10/3 (4) [3006]

Zobowiązany Wojciech Kasprzak w Borkach nizińskich.

Dnia 20. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 12 (gospodarstwo wiejskie) w Borkach nizińskich na 8366 wraz z inwentarzem na 500 kor. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5910 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19. marca 1903.

L. cz. E. 671/2 (5) [3000]

Dnia 1. maja 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya 1/5 części realności whl. 146 gm. Kolińce, składającej się z parc. bud. 209 i grt. 242, 345/1, 347/1, 1679, 1683, 1685/2, tudzież z chaty stajni i stodoły. Przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 347 kor. 20 hal. z czego przypada na budynki 13 kor. 20 hal., zaś na grunta 334 kor. z pozostawieniem dożywocia Oleny Wodosławskiej w 1/7 części przysługującego oszacowano tę nieruchomość na 322 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 214 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. E. VIII. 3059/2 (4) [2906]

Na żądanie Józefy Woźniakowej odbędzie się dnia 9. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 104, 189 i 211 ks. Bronowice małe wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, pługu, bron, konia i krowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6863 kor., przynależności zaś na 158 kor.

Najniższa cena wynosi 4680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze sktkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19. marca 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 10/1 (76) [3022]

W konkursie Stefana Sudzińskiego przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 14. kwietnia 1903 godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem w razie wniesienia zarzutów i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 15. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 31. marca 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/3 (50) [3023]

W konkursie Jakóba Scheer wyznacza się do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności oraz do rozprawy celem ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy masy p. dra Lufta i do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencyę na dzień 24. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. w biurze Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/3 (37) [3024]

Likwidacya wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Samuela Waldmana odbędzie się dnia 29. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1903.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 41466 [2952 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady Skryptora z poborami VIII. rangi, ewentualnie posady Amanuenta z poborami IX. rangi w c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30. kwietnia 1903.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać obywatelstwem austryackiem, dyplomem doktorskim jednego z uniwersytetów austryackich, albo też świadectwem z egzaminu na nauczyciela szkół średnich, potrzebną znajomością języków a mianowicie prócz języków krajowych (polskiego i ruskiego) i języka niemieckiego, także znajomości obu języków klasycznych i języków nowożytnych (przynajmniej francuskiego) wreszcie teoretyczną i praktyczną znajomością bibliotekarstwa. Kandydaci znajdujący się w c. k. służbie bibliotecznej mają pierwszeństwo.

Podania wystosowane do c k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty winni kandydaci wnieść w terminie konkursowym do Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, kandydaci zaś znajdujący się obecnie w służbie rządowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. marca 1903.

LW. 24 380/03 [2745 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania czterech galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1903/1904, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1. września 1903, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1903 a w c. i k. akademii mary

narskiej we Fiume z dniem 16. września 1903, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiaj) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą kandydaci wcale powoływani. Również na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1903/1904 nie będzie miało miejsca prawidłowe przyjmowanie; na kursach tych ostatnich bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby w śródczasie przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchi Austro-węgierskiej;

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, zaś dla I. roku akademij wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej lat 14). Wiek oblicza się z dniem 1. września 1903;

5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju,

2) metrykę chrztu lub urodzenia,

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,

5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1902/1903 tudzież świadectwa za cały rok 1901/1902 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1902/1903, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza,

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum,

7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) kor. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaci na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 15. maja 1903. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i Syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 27. marca 1903.

Piotrowski, w. r.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 12/3 (2) [3028]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 i § 37 ust. pras. że fotografie i karty korespondencyjne z wizerunkami nagich kobiet przez c. k. Dyrekcyę Policyi we Lwowie u Adolfa Silbera i Józefa Saula Raucha razem 38 sztuk zabrane, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tychże.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie ich, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. Pr. 125/3 (2) [3026]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 4 czasopisma: „Promień" za kwiecień 1903 pod napisem: 1) „Z wrażeń pobytu za kordonem" w ustępie od słów „u stóp" do „koronie", 2) pod napisem: „W sprawie wysługiwania się rządu austryackiego matuszcze Moskwie" w ustępach od słów „nie znaleziono nic" do „politykę rządu" od słów „że w wypadkach tych" do „inną rezolucyę" i od słów „kto zwraca uwagę" do „zapowiedzą czynu" oraz 3) pod napisem „Praga" w ustępie od słów „Ostatnie rewizye" do „dążeniami rządu", zawiera znamiona ad 1) występku z §§. 491 i 494 u. k., ad 2) występku z §. 300 u. k., a ad 3) występku z §. 24 ust. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

Ч. спр. Pr. 120/3 (2) [3027]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 7 часописи: „Воля" з дня 1. цьвітня 1903 під написею: I.) „Перша конференция українськоі социально-демократичноі партиі" в уступах від слів „австрийскі ступайки" до „властий австрийских" в уступі від слів „до коли-б" до „мати не може . . ." від слів „як роховати ся . . ." до „страшною" і від слів „до того краю . . ." до „цїлого людства", містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10. цьвітня 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 135/2 (6) [2620 1—3]

Wincenty Suwaj z Kojszówki uznany został za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Jana Frydla z Kojszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. P. 23 (8) [2623 1—3]

Katarzyna Martyniak i Michał Martyniak z Korzelic uznani marnotrawcami, kuratorem dlań ustanowiono Michała Wasylków z Korzelic.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. P. 35/3 (2) [2628 1—3]

Zofia Maziarz córka Jędrzeja z Zarzecza uznaną została umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanawia się Jędrzeja Maziarza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 22. marca 1903.

L. cz. P. 91/3 (4) [2631 1—3]

Franciszka Piekarczyka z Babic za marnotrawcę uznano. Kuratorem Tomasza Piekarczyka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 12. marca 1903.

L. cz. P. 26/3 (2) [26 8 1—3]

Jać Rubłennyk syn Semania ze Snowidowa został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Pawła Bodnaruka ze Snowidowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. L. 12/2 (2), P. 373/2 (2) [2694 1—3]

Iwana Stefaniuka z Mikuliczyna uznano głupkowatym, kuratora dla niego ustanowiono w osobie Łesia Stefaniuka z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 22. listopada 1902.

L. cz. P. 77/3 [2709 1—3]

Marya Kryweń ur. Garan z Firlejowa uznaną została marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Garona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 18. marca 1903.

L. cz. P. 107/1 (5) [2734 1—3]

Zawieszoną nad Maryą z Leoczków Saczowską z Międzyhorzec kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 12. lutego 1903.

L. cz. P. XI. 100/3 [2755 1—3]

Dmytro Kowtun Hrynia z Uhrynowa górnego marnotrawcą uznany został. Kuratorem jego Semeń Owczareńko z Uhrynowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 19. marca 1903.

L. cz. P. 48/3 [2768 1—3]

Iwan Kohut syn Eustachego z Kleszczówny uznany został umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Stefana Kohuta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 2. marca 1903.

L. cz. P. 210/2 (3) [2777 1—3]

Jelena Diduch z Demycza uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Jurka Diducha gospodarza z Demycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. P. 199/98 (8) [2630]

Nad Katarzyną Szmulas z Łodygowic przedłużono władzę ojcowską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 23/3 (6) [2729]

Za marnotrawcę uznano Jacka Swiętka z Pieniążkowic. Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Skupnia z Pieniążkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. IV. 218/86 (2) [2617]

Zawieszoną nad Józefem Wdowiczem ze Stradcza kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. L. 20/2 (2) [2619]

Katarzyna Hilchen z Kołodrub umysłowo chora, kuratorem Hryń Jarema z Kołodrub.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. L. 3/3 (5) [2629]

Dla Ewy Gołuchównej, Zofii Fijakównej i Magdaleny Fijakównej z Starego Żywca uznanych jako umysłowo chorych ustanowiono kuratorem Jana Gołucha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 26/03 (3) [2654]

Jędrzeja Wnętrzaka z Rzyk uznano za umysłowo niedołężnego. Kuratorem ustanowiono Tomasza Płonkę z Sułkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. P. 25/03 (3) [2655]

Katarzynę Frasiównę z Roczyn uznano za umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Kaspra Kudłacika z Roczyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. P. 33/3 (2) [2667]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku Oddział I. uznaje Ilka Wojtynę marnotrawca, a kuratorem jego ustanawia Michała Wojtynę.

Olesko, dnia 2. marca 1903.

L. cz. P. 134 (10) — 135/3 (7) 2674]

Za umysłowo chorych uznano Barucha Krebsa i Ryfkę Krebs w Błażowy. Kuratorem ich ustanowiono Izaka Stepla w Błażowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 31. marca 1903.

L. cz. P. 4/3 (1) [2698]

Szewczuk Konstanty, rolnik i murarz ze Zwertowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Szewczuk Józef ze Zwertowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. P. 32/3 (5) [2730]

Jana Rafacza z Czarnego Dunajca uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego ustanowiono Macieja Rafacza z Czarnego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 20. marca 1903.

L. cz. Pt. 276/98 (27) [2756]

Sąd powiatowy zawiadamia, iż przedłużenie władzy ojcowskiej nad Henrykiem Wesołowskim uchylonem zostało.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. P. 91/3 (14) [2757]

Naftali H. Leser z powodu osłabienia umysłowego oddany pod kuratelę. Kuratorem dla niego ustanowiony Leib Leser, kupiec z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. P. 29/3 (2) [2878]

Nad Michałem Makarewiczem Mikołaja z Budyłowa zawiesza się kuratelę z powodu obłąkania. Kuratorem ustanowiono Leopolda Drohomireckiego z Budyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. L. 1/3 (4) [2842]

Ewa Baziuk po Hryciu uznana głupkowatą, kuratorem ustanowiono Iwana Forościanka z Wierzbian.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. P. 51/3 [2845]

Władysław Rymanowski syn Tomasza z Mielca uznany zostaje za umysłowo chorego, kuratorem Jan Rymanowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 3. marca 1903.

L. cz. P. 81/3 (1) [2853]

Wiesława Mozdyniewicza uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego Pan Adam Mozdyniewicz w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. L. V. 9/3 (5) [2805]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu Oddz. V. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu z dnia 14. marca 1903 L. cz. Nc. IV. 79/3 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Seligiem Kalmanem 2-im: Dawidem byłym słuchaczem praw w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez Sąd u niego choroby umysłowej (niedołęstwa umysłowego) a kuratorem ustanawia Dra Oswalda Blumenfelda adwokata w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 20. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. VII. 325/2 (4) [2294 3—3]

Ponieważ do spadku po ś. p. Jnstynie Drozd zmarłej 16. maja 1902 w Dzieduszycach, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołaną jest także z miejsca pobytu i życia nieznana Katarzyna Ilkiewicz, przeto wzywa się ją, by do roku zgłosiła się i do spadku oświadczyła się, gdyż w razie niezgłoszenia się, przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Petra Mysaka z Dzieduszyc wielkich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. T. 4/3 (1) [2223 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadaczy:

1) weksla z daty Grybów 24. grudnia 1902 na 1800 kor. opiewający, płatny w dniu 1. kwietnia 1903 r., przez Eliasza Reicha z Grybowa na zlecenie własne wystawiony, do Józefa i Anny Riegerów w Grybowie adresowany i przez nich akceptowany in dorso przez tegoż Eliasza Reicha i Sarę Goldberg z Grybowa, jako żyrantów in bianco podpisany,

2) wekset z daty Grybów 24. grudnia 1902 na 2000 kor. opiewający, płaty dnia 15. maja 1903 r., przez Eliasza Reicha z Grybowa na zlecenie własne wystawiony, do Józefa i Anny Riegerów w Grybowie adresowany i przez nich akceptowany in dorso przez tegoż Eliasza Reicha i Sarę Goldberg z Grybowa, jako żyrantów in bianco podpisany, tudzież

3) weksel z daty Grybów 1. stycznia 1903 na 2000 kor. opiewający, płatny dnia 1. lipca 1903 r. przez Eliasza Reicha z Grybowa na zlecenie własne wystawiony do Józefa i Anny Riegerów w Grybowie adresowany i przez nich akceptowany, in dorso przez tegoż Eliasza Reicha i Sarę Goldberg z Grybowa, jako żyrantów in bianco podpisany, — ażeby weksle te do dni 45 licząc, od dnia następującego po dniu płatności, tutejszemu sądowi przedłożyli, a to tem pod rygorem, że w przeciwnym razie weksle te za nieważne i skutków prawnych pozbawione uznane zostaną.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. marca 1903.

L. cz. A. 104—5/3 (1) [2331 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Michalika, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku po swym ojcu Józefie Michaliku zmarłym w Łęgu dnia 14. stycznia 1903, lub w tymże czasie pełnomocnika ustanowił, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Rzeszutką dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. A. XVI. 68/00 (32) [2347 2—3]

EDYKT

celem zwołania spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 15. lutego 1900 zmarł w Krakowie Antoni Stanisław 2 im. Pruski syn Ignacego i Konstancyi urodzony w r. 1806 w Orłowie — z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku zgłosili się już bratankowie i bratanice zmarłego — a ponieważ jest wątpliwem czy oni mają wyłączne prawo dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich nieznanych dotychczas spadkobierców Antoniego Stanisława Pruskiego, aby w ciągu roku od daty niżej zamieszczonej zgłosili się w sądzie powiatowym w Krakowie i wykazując tytuł dziedziczenia, wnieśli deklaracye do spadku — bo w razie przeciwnym spadek z tymi, którzy się zgłosili przeprowadzonym i im przyznany będzie.

Kuratorem masy spadkowej ustanowiono adw. dra Romana Sulimira.

Także wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Wojciechowskiego syna Waleryana, siostrzeńca spadkodawcy, aby w ciągu roku wykazał tytuł dziedziczenia i zgłosił się do spadku, bo w razie przeciwnym spadek z jego kuratorem, którym się adw. dra Sulimira mianuje przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVI.

Kraków, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. A. IV. 423/1 (11—13) [3010 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze jako władza spadek pertraktująca wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po zmarłym w dniu 30. października 1902 z pozostawieniem pisemnego testamentu z 27. czerwca 1901 ś. p Ignacym Budzynowskim adw. kraj. w Samborze, ażeby celem wykazania i udowodnienia swoich wierzytelności zgłosili się w sądzie tutejszym w dniu 24. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w lokalnościach biura Nr. 4 lub do tego czasu prośbę swą na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany chyba tylko o tyle, o ile odnośne wierzytelności prawem zastawu są ubezpieczone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 30. marca 1903.

L. cz. 181 [2954 1—3]

Dr. Jan Głembocki adwokat przesiedla się z Przemyśla do Jaworowa.

Z Wydziału izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. 115 [2953 1—3]

Adwokat Dr. Józef Aleksander Hibl przesiedlił się z Jaworowa do Przemyśla.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 51/3 (1) [2972 1—3]

Przeciw nieobecnemu Dmytrowi Paszukowi wniosła Tekla Paszukowa ze Staromiejszczyzny pozew o uznanie prawa własności do połowy ciała tabularnego whl. 32 Skoryki.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 30. kwietnia 1903 o 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Bogumił Kowalski ze Skoryk będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 79/3 (1) [3002]

Przeciw Janowi Brzyszczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jakóba Gajewskiego i Macieja Sołtysa pozew o 219 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5. maja 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Stanisława Krokowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 5. kwietnia 1903

L. cz. Cw. 496/3 (1) [2957]

Przeciw Dawidowi Lessing i Benjaminowi Laufer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Serafinę Gelbard pozew o 2000 kor. i 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Lessinga i Benjamina Laufera ustanawia się pana dra Słotwińskiego adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. C. III. 106/3 (1) [2960]

Przeciw Feidze Thuminn zam. Margulies, Götslowi Margulies, Feidze Deborze Margulies zam. Horowitz, Meniche Dubeńskiej i domniemanym spadkobiercom ś. p. Salomona Schach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Brodach przez Józefa Jecsesa pozew o uznanie prawa własności do realności lwh. 1432 i 1454 gm. Brody zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. maja 1903 o godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Dra Schaffa adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 19. marca 1903.

L. 47.161

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. kwietnia 1903 L. 15.577 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewn. przywozu świń z granicznych powiatów sądowych Arad, Világos (komitat Arad), Torna (komitat Abauj-Torna) Német-Palánka (komitat Bacs-Bodrog), Szendrö (komitat Borsod), Csarna, Kapuvár (komitat Sopron) na Węgrzech i z powiatu Ilok (komitat Syrmien) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Nowym Sączu z powodu panującej zarazy pyska i racic zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Felsötarcza, łącznie z miastem Kis-Szeben (komitat Sáros) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany nakaz przywozu przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec, kóz) z granicznego powiatu sądowego Sopron (komitat Sopron), jakoteż przywozu świń z granicznego powiatu Cirkvenica (komitat Modruš-Rieka) w Kroacyi-Slawonii.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu przeżuwaczy z gminy Rákós (powiat sądowy Sopron), w której panowała zaraza pyska i racic), jakoteż przywozu świń z gminy Novi (powiat Cirkvenica), w której panował pomór świń i z gmin sąsiednich.

Zakaz przywozu świń z powiatu sądowego Sopron (komitat Sopron) obowiązuje nadal.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. marca i 2. kwietnia 1903, L. 12.869 i 14.213 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 30. marca i 4. kwietnia 1903, L. 40.081 i 43.341 (Gazeta Lwowska z 3. i 7. kwietnia 1903 Nr. 76 i 79).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1903.

L. 30.903. [2568]

Edykt

co do stanowczego podziału dorzecza Strypy na rewiry rybackie.

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 (Dz. ust. kraj. Nr. 39 1890 r.) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla rzeki Strypy wraz z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą chociażby tylko peryodycznie w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich:

I. rewir, obejmujący rzekę Strypę od granicy między gminami Bohatkowce i Bieniawa do miejsca, w którem granica między gminami Złotniki i Burkanów dotyka lewego brzegu rzeki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siemikowce, Bieniawa, Rakowiec, Sosnów, Chatki, Sokołów, Sokolniki, Burkanów (część) i Złotniki, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Strypy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

II. rewir, obejmujący rzekę Strypę od miejsca gdzie granica między gminami Złotniki i Burkanów dotyka lewego brzegu rzeki do granicy między gminami Sapowa i Kujdanów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Burkanów, Hajworonka, Wiśniowczyk, Zarwanica, Polesiuki ad Sapowa, Sapowa i Kujdanów (część), tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Strypy na tej przestrzeni z wyłączeniem stawu w Wiśniowczyku, uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący rzekę Strypę od granicy między gminami Sapowa i Kujdanów do granicy między gminami Rukomysz i Dźwinogród w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kujdanów, Bobulińce, Ossowce, Bielawińce, Pętlikowce stare, Przewłoka, Żurawińce i Rukomysz, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Strypy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

IV. rewir, obejmujący rzekę Strypę od granicy między gminami Rukomysz i Dźwinogród do granicy między gminami Soroki i Leszczańce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dźwinogród, Podzameczek, Nagórzanka, Buczacz, Żyznomirz, Pomorce i Soroki, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Strypy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

V. rewir, obejmujący rzekę Strypę od granicy między gminami Soroki i Leszczańce do granicy między gminami Nowosiółka jazłowiecka i Duliby w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pomorce (część), Leszczańce, Zaleszczyki małe, Jazłowiec, Rusiłów, Skomorochy (część) i Nowosiółka jazłowiecka, tudzież rzeczkę Olchowiec od granicy między gminami Cwitowa i Rzepińce do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Rzepińce, Pomorce, Zaleszczyki małe, Browary, Jazłowiec i Nowosiółka jazłowiecka, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Strypy na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

VI. rewir, obejmujący rzekę Strypę od granicy między gminami Nowosiółka jazłowiecka i Duliby do ujścia do Dniestru w obrębie gmin i obszarów dworskich: Skomorochy (część), Duliby, Żnibrody, Sokulec, Beremiany i Mikołajówka ad Hubin uznaje się za rewir dzierżawny.

Zlewiska górnego biegu rzeki Strypy, tudzież górnego biegu rzeczki Olchowiec nie wcielono do rewirów rybackich ponieważ ich wody z powodu dzikich stawów, leżących bezpośrednio na przebiegu koryta nie tworzą nieprzerwanych przestrzeni jak tego wymaga §. 9. ustawy rybackiej.

Na wodach tych, obejmujących: Zlewisko rzeki Strypy od źródeł do granicy między gminami Bohatkowce i Bieniawa z potokami Mała Strypa, Główna Strypa, Gniła Lipa i wszystkimi innymi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Strypy na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Iwaczów, Wołczkowce, Płuchów, Jarosławice, Kabarowce, Meteniów, Młynowce, Moniłówka, Berenowce, Kudynowce, Kudobińce, Podhajczyki, Sławna, Pleśniany, Urłów, Chrabużna, Zarudzie, Korszyłów, Presowce, Zborów, Tustogłowy, Kuklińce, Pohrebce, Olszanka, Cecowa, Białkowce, Bohdanówka, Daniłowce, Ostaszowce i Jezierna powiatu złoczowskiego; Glinna, Płańcza mała, Złoczówka, Kaplińce, Medowa, Budyłów, Płotycza, Kozłów, Dmuchowiec, Słobódka i Horodyszcze powiatu brzeżańskiego; Pokropiwna, Denysów i Kupczyńce powiatu tarnopolskiego; tudzież zlewisko rzeczki Olchowiec od źródeł do granicy między gminami Cwitowa i Rzepińce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Petlikowce nowe, Janówka, Pielawa, Nowostawce, Medwedowce, Pyszkowce, Trybuchowce i Cwitowa powiatu buczackiego, wreszcie na wodach stojących (dzikich stawach) leżących na przebiegu tych wód — pozostawia się urządzenie gospodarstwa rybnego (własna administracya, dzierżawa albo inny sposób gospodarstwa po myśli §§. 35. i 36. ustawy rybackiej uprawnionym do rybołowstwa §§. 4. i 5. ustawy rybackiej) pod warunkiem przestrzegania ogólnych rybacko-policyjnych przepisów.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich, mogą być wniesione w ciągu dni 60-ciu od dnia następującego po dniu ogłoszenia w „Gazecie urzędowej,“ który się rozpoczyna dnia 16. kwietnia 1903 a kończy dnia 14. czerwca 1903 a to co do rewirów: I. i II. w c. k. Starostwie w Podhajcach; co do rewirów III., IV., V., VI. w c. k. Starostwie w Buczaczu, które to Starostwa mają być władzami I. instancyi dla tych rewirów.

Wniesione zażalenia w powyższym terminie mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu, celem zasięgnięcia decyzyi c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych zbiorników z wodami rewirów się łączących, względnie decyzya w toku instancyi o tem, lub o zamknięciu tych zbiorników, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 12. marca 1903.

L. cz. C. I. 43 3 (2) [2964]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kozaka, że Towarzystwo Handels und Gewerbe-Bank in Kopyczyńce wniosło przeciw niemu pozew 548 kor., że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 14. maja 1903 i dla niego ustanowiono kuratorem na jego koszt i niebezpieczeństwo Michała Trysoruka syna Józefa z Niżborga nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 74/3 (2) [3003]

Przeciw Józefowi Mazuryk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Stefana Michajłów pozew o uznanie prawa własności do parc. grunt. l. kat. 1300/2 i 1301/1 objętych lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Kobyla z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 5. maja 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Józefa Mazuryk, ustanawia się pana dra Natana Steina adw. w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 3. kwietnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 27/3. Pojed. I. 321 [2598]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych

Siedziba firmy: Bohatkowce.
Brzmienie firmy: Kalman Weintraub.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi (Propinationspacht).
Posiadacz (I.): Kalman Weintraub.
Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczny podpis imienia i nazwiska posiadacza.
Data wpisu: 7 lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. Firm. 28/3. Stow. I. 232 [2186]

Ogłoszenie.

Wpisano w tusądowym rejestrze handlowym w wykazie utworzonym dla towarzystwa: „Banku eskontowego i depozytowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" („Eskompte Depositenbank in Drohobycz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung"), że na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 25 stycznia 1903 w Drohobyczu odbytem dokonano uzupełniający wybór członka dyrekcyi na przeciąg jednego roku w osobie p. Jakóba Safrin, przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego, w miejsce p. Benjamina Chajesa dotychczasowego dyrektora który zrezygnował.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7. lutego 1903.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

[2864 2—3]

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Donnerstag, den 30. April 1903,** um 10. Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

47. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1902.
2. Bericht des Rewisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1902.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrates.

JenneHerren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 21. April 1903** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Aktien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co., in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Würtembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankete bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 1. April 1903.

(Nachdruck wird nicht honoriert). **Der Verwaltungsrat.**

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= **Zmiana obrazów co tygodnia** =

Od 5. kwietnia 1903.

Hiszpania, Walka byków

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kamieniczka jednopiątrowa przy ul. Franciszkańskiej l. 10 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, sz. savoz. Iwaczany pl.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plobna.

Osoba z lepszego towarzystwa moralna, w wieku średniem, znająca się na gospodarstwie, poszukuje umieszczenia, do samoistnego zarządu domu, jako Reprezentantka. — Zgłoszenia przyjmuje pod literami **H. N.** poste restante Stanisławów.

Poszukuje pracy Bazyli Ostapowicz, który po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacyi, znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach. Adres: Zielona 33.

Zegar szafowy z XVIII. wieku, angielski, bogato ozdobiony bronzami, dokładnie idący, raz na tydzień nakręca się; bardzo stosowny do holu lub jadalni wielkiego domu, do nabycia w Mleczarni przy ul. Kaleczej l. 6, Leopold Targalski.

Do wydzierżawienia koło Zaleszczyk razem lub osobno 3 folwarki obszaru przeszło 2000 morgów wraz z 3 gorzelniami. — Bliższa wiadomość kancelarya adw. **dr. Z. Lisiewicza, Lwów, Akademicka 19**

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

ROWERY z fabryk Dürkopp & Co. i Cless-Plessing w Gracu, wszelkie przybory dla kolarzy i **warstat reperacyjny. RAKIETY, piłki i siatki do tennisa** poleca najtaniej

W. Łukasiewicz
Lwów, ul. Akademicka 26.
Cenniki gratis.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Kupujmy u źródła krajowego!
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1.
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Cierpiący na
przepuklinę
popełniają
zbrodnię
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń V/1., Amerlingstrasse 19.**



Szprycowanie Matico
PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Przeprowadzenia
pak. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 498.

Wapno
do murowania najlepsze najtaniej u
BRACI MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

Cement
najlepszy portlandzki wagonami i częściowo najtaniej u
BRACI MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

PIGUŁKI BLANCARD'A
NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU
Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery,** w **Syfilis organicznej,** w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Banku dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu odbędzie się dnia 23. kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem w biurze Banku (w domu B Hermelego) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Wybór 2 członków Dyrekcyi na lat 6 t. j. do końca roku 1908.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1903.
5. Wybór członka do Rady nadzorczej na miejsce p. Kalmana Hermelego
6. Zmiana §§. 9, 17, 21, 22, 36, 37, 39, 40, 51, 55, 57, 71 i 78 statutu
7. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu ponowne Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym które bez względu na ilość obecnych członków i głosów uchwalać będzie.

Bank dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu,
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Mielec, dnia 10. kwietnia 1903.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 29.484

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle u. drgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Quantitäten und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nich berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind am Couvert als solche zu bezeichnen mit 1 Krone Stempel zu versehen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 30. April l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Zu offerieren ist in Kronen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesammtanbotes bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Theiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. Mai l. J. um 11 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg. am 15. April 1903.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

[302]

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy leizny, żelaza kutego i drobnego, wirów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przyszle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, należy na kopercie jako takie oznaczyć, marką na 1 koronę ostemplować i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 30. kwietnia b. r.

Ceny mają być podane w koronach. Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poręczne należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi k. p., mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. maja b. r. o 11 godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.